

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 12)**
z dnia 6 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 12)

6 marca 2024 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra klimatu i środowiska na temat planów legislacyjnych dotyczących inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Rafał Bajczuk** starszy analityk Instytutu Reform, **Janusz Gajowiecki** prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej wraz ze współpracownikami, **Dorota Gulbinowicz** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, **Dominik Idaszak** ekspert Pracodawców RP, **Henryk Kaliś** prezes Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, **Wojciech Kukula** przedstawiciel Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, **Mariusz Paczkowski** dyrektor ds. regulacji Tauron Polska Energia SA wraz ze współpracownikami oraz **Agnieszka Stupkiewicz** radca prawny Fundacji Frank Bold.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Łapin** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, jest jakaś awaria z nagraniem, więc jeszcze chwilę poczekamy z rozpoczęciem Komisji.

Szanowni państwo, awaria okazała się poważniejsza i nie daje się naprawić od ręki, więc będziemy zaczynać. Nagranie będzie w późniejszym terminie, bo będzie nagrane to tylko w formie takiej, jak jest możliwe, nie będzie też transmisji na żywo w internecie. Ponieważ nie wiadomo, kiedy może być awaria usunięta, będziemy zaczynać w trybie dotychczasowym.

Bardzo proszę, pani poseł Arent.

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Panie przewodniczący, a będzie stenogram z posiedzenia, żebyśmy mogli sięgnąć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Będzie normalnie, oczywiście.

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Będzie, tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, będzie. Nie będzie niestety tylko na żywo upublicznione tym, którzy chcieliby obejrzeć, a później to nie wiem, jaki będzie los nagrania z tego posiedzenia, poza oczywiście protokołem, który zawsze jest robiony. Na stronie będzie pod koniec dnia, mówi mi tutaj pan z sekretariatu.

A zatem, szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Kworum mamy, bo osobiście też liczyłem, więc możemy obradować. Witam państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Mam listę, taką powiedzmy średnio długą, więc pozwolę sobie odczytać: pan Miłosz Motyka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Łukasz Tomaszewski, dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Michał Łęski, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Radosław Walaszczyk, dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych w Urzędzie Regulacji Energetyki, pan Marek Zawiska zastępca Dyrektora Departamentu Źródeł Odnawialnych w Urzędzie Regulacji Energetyki, pan Zdzisław Muras dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów w Urzędzie Regulacji Energetyki, pan Łukasz Zdzeszyński, główny specjalista w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, pan Piotr Czopek, dyrektor ds. regulacji w Polskim Systemie Energetyki Wiatrowej, pan Rafał Bajczuk, starszy analityk Instytutu Reform, pan Henryk Kaliś, prezes Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, pan Mariusz Paczkowski dyrektor ds. regulacji Tauron Polska Energia SA, pan Janusz Michalski kierownik ds. regulacji Tauron Polska Energia SA, pan Dominik Idaszak, ekspert Pracodawców RP, pani Agnieszka Stupkiewicz, radca prawny Fundacji Frank Bold, pani Dorota Gulbinowicz, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, pan Wojciech Kukuła, przedstawiciel Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi...

Przepraszam, niektórych państwa pierwszy raz gościmy na posiedzeniu i też niektóre organizacje nie są mi znane, więc przepraszam za być może jakieś błędne odczytanie nazw, ale... Witam też pozostałych wszystkich państwa, jeżeli kogoś nie wyczytałem... być może jest więcej przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń, a wymienionych mam, zdaje się, tylko szefów delegacji.

Zatem jeszcze raz witam wszystkich. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat planów legislacyjnych dotyczących inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o przedstawienie informacji pana Mirosława...

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Miłosza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam – Miłosza Motykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w odpowiedzi na pismo pana przewodniczącego też przesłaliśmy szczegółowe pismo właśnie, odpowiedź dotyczącą tych danych wyjściowych, historii, ale też projekcji, które mamy w resorcie w zakresie rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie, ale o tych głównych problemach ewentualnie założeniach, ale też wyzwaniach powiem, oczywiście pozostając ze swoimi współpracownikami otwarty na dyskusję. Na przestrzeni ostatnich lat widzimy ewidentny wzrost inflacji, widzimy wzrosty również kosztów energii. Ma na to wpływ oczywiście agresja Rosji na Ukrainę, przerwanie łańcucha dostaw. Docelowo oczywiście mamy na horyzoncie wzmocnienie suwerenności energetycznej Polski i jednocześnie zabezpieczenie stabilnego systemu elektroenergetycznego. Dlatego te działania, o których powiem, w zakresie zmian w ustawie o odnawialnych źródłach energii w zakresie energetyki wiatrowej na lądzie, będą wychodziły naprzeciwko tym wyzwaniom, tak aby wzmocnić suwerenność energetyczną Polski, żeby też ta niezależność od importu surowców, paliw się zmieniła.

Widzimy, że energetyka wiatrowa na lądzie może odgrywać naprawdę wiodącą rolę, jeśli chodzi o zapewnienie stabilnego dostępu do energii w Polsce. Takie dwie liczby: 2016 r. – 5790 MW, 2023 r. – 9428 MW, jakie uzyskujemy z morskich...z lądowych farm wiatrowych – do morskich przejdę w drugiej części wypowiedzi. Natomiast docelowo chcemy – i to jest projekcja oparta na przepisach ustawy rządowej, która była też dyskutowana, przygotowywana w poprzednich latach – dojść do poziomu 14 000 MW,

tj. 14 GW energii z lądowych farm wiatrowych w krajowym systemie elektroenergetycznym mocy wytwórczej.

Ta nowelizacja ustawy, o której powiedziałem, wychodziła naprzeciw społecznościom lokalnym, wychodziła naprzeciw inwestorom, wychodziła naprzeciw też potrzebom systemu elektroenergetycznego i całej naszej energetyki. Doszło oczywiście na etapie procesu legislacyjnego do pewnych zmian, o których już dzisiaj nie ma co mówić, natomiast o pewnych założeniach w zakresie przyszłości chcę powiedzieć, bo z analiz dostępnych w przestrzeni, też naukowych, z analiz, na których się chcemy opierać – bo będziemy się opierać w procesie legislacyjnym zawsze o naukę, o wiedzę i o twarde dane – wychodzi, że mamy pewien konsensus społeczny, mamy też konsensus naukowy wokół tej odległości, która może być projektowana, ale żaden z przepisów, który będzie przez nas przedstawiony w projekcie rządowym, to też chciałbym podkreślić, który w tym roku – wierzę – wpłynie do Sejmu w pierwszej połowie jeszcze tego roku, bezpośrednio odpowiadając też na pytanie zawarte w piśmie pana przewodniczącego, to liczymy, że taki konsensus jesteśmy w stanie uzyskać, jeśli chodzi o odległość, która była też zawarta w projekcie rządowym z 2022 r., czyli 500 metrów. To też gwarantuje uzyskanie większych mocy wytwórczych w krajowym systemie elektroenergetycznym, to też gwarantuje zmianę funkcjonowania całego systemu i wobec tego zwiększenie suwerenności energetycznej Polski.

W ramach tej ustawy rozmawiamy już na etapie prekonsultacji, rozmawiamy na temat konkretnych zapisów z senatorami. Analizujemy te projekty, które wpłynęły do Sejmu w poprzednich kadencjach, analizujemy te ryzyka, które spływają do nas ze strony wspólnot lokalnych, i to też chcę, żeby wybrzmiało, i to na etapie prac legislacyjnych będzie bardzo mocno przez nas pilnowane, że te wszystkie uwagi, które będą do nas spływały od wspólnot lokalnych, od samorządów, będą brane pod uwagę. Będziemy prowadzili szeroki proces konsultacji, a ta ustawa, która zostanie wydyskutowana na poziomie, raz: międzyresortowym i dwa: z samorządami i organizacjami branżowymi, będzie ustawą docelową. To też nasza deklaracja, wobec czego nie będzie stosowanych żadnych wrzutek czy też zmiany legislacyjnych, które będą ten już wynegocjowany konsensus podważały.

Rozmawiamy też na temat, bo te sygnały ze strony branży odbieramy, uproszczeń, jeśli chodzi o *permitting*, jeśli chodzi o procedury i te procedury też zawierały się w ustawie rządowej poprzedniej kadencji. Uważamy, że należy w tę stronę zmierzać. Ten proces inwestycyjny, jeśli chodzi o lądowe farmy wiatrowe w Polsce jest jednym z najdłuższych w całej Unii Europejskiej. Myślę, że dzisiaj i urzędy są gotowe na to, by ten proces przyspieszyć, a i jesteśmy w stanie proceduralnie, bez szkody dla środowiska, takie zapisy unormować, by ten proces był po prostu szybszy. O to apelują przedsiębiorcy, o to apelują właśnie samorządy, które chcą konkretnych korzyści z budowy lądowych farm.

I o tych korzyściach teraz chcę powiedzieć. W projekcie, który mamy w zamyśle, też w tych wstępnych założeniach zakładamy oczywiście wsparcie dla wspólnot lokalnych, tak aby zachęcać ich do inwestowania, aby zachęcać też inwestorów do ich tworzenia, jednocześnie – przechodząc do kolejnej części swojej wypowiedzi – zgodnie ze stabilnością systemu elektroenergetycznego, tak aby ten system był stabilny, tak aby nie dochodziło do żadnych nadmiarowych wyłączeń, tak aby też nie dochodziło do jakichkolwiek zakłóceń w tym systemie. I też chcę powiedzieć, że będziemy otwarci na wszelkie dyskusje, na wszelkie wnioski. Chcemy w tej ustawie zawrzeć przepisy dotyczące *repoweringu*, czyli tego by... To też często jest podnoszone w debacie publicznej i słusznie, że jako Polska musimy stawiać na nowoczesne technologie, które jak najmocniej będą wzmacniały *local content*, tak aby polskie firmy na tym zarabiały, i te przepisy dotyczące *repoweringu*, czyli też możliwości wymiany turbin wiatrowych na nowe, tak aby Polska nie była, jak się głośno o tym mówi, śmietniskiem tych starych turbin. Chcemy korzystać z najnowszych technologii i takie też przepisy będziemy projektowali.

To ogólnie, jeśli chodzi o założenia, w jakim kierunku chcemy jako resort pójść. Oczywiście pewnie w kolejnych miesiącach, gdy projekt będzie w wykazie prac legislacyjnych, będziemy mogli mówić na Komisji o szczegółach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł.

Posel Grzegorz Lorek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, po pierwsze żałuję, że w posiedzeniu nie bierze udziału sama pani minister, która była taką orędowniczką wiatraków i powinna tu sama się stawić, mieć tę odwagę i honor przedstawić Komisji swoje plany i zamierzenia. No, ale dobrze, to tytułem komentarza.

Powiedział pan, panie ministrze – najnowsze technologie – kto zatem będzie wam opiniował te najnowsze technologie? Czy macie jakieś firmy konsultacyjne, które będą wam to opiniować? Czy też w resorcie powołaliście jakąś komórkę, nie wiem – inżynierów, profesorów, technologów, którzy wam będą opiniować te najnowsze technologie?

Drugie moje pytanie... Wydaje mi się, że prędzej czy później ten kamień milowy, który – że tak powiem, niespełniony – czyli premier w końcu załatwi to KPO. Bardzo mnie niepokoi pomysł i mam nadzieję, że tak nie będzie, że tak jak było kiedyś w środkach unijnych, będzie dział KPO adresowany do firm prywatnych, w tym firm, które będą prowadzić konkretną działalność, na przykład chodzi mi o produkcję wiatraków i stawianie tych wiatraków w naszym kraju. Czy państwo przewidujecie, bo to jest czysty lobbing, tak to trzeba nazwać, czy państwo przewidujecie coś takiego, że w KPO może się znaleźć taka dziedzina jak wiatraki? Czy też dacie to, tak jak powinno być, PGE, Enei i niech to oni wybierają, niech to oni stawiają? Tak jak się to działo i powinno się dziać, bo to powinni być operatorzy ogólnonarodowi, bo energia powinna być skupiona w rękach operatorów ogólnonarodowych, a nie w jakichś firmach prywatnych, bo tylko wtedy będziemy suwerennym państwem i tylko wtedy będziemy mieć wpływ na cenę energetyki, i będziemy kształtować politykę energetyczną. Czy chcecie to puścić na rynek prywatny, jeszcze sfinansować z KPO, czy też przewidujecie, że od razu wpiszeć, że jest energetyka i takie pieniądze na wiatraki będą, ale będą to robiły firmy do tego uprawnione, powołane, działające na rynku i przede wszystkim skupione w rękach Skarbu Państwa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie pan przewodniczący, bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Ja?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Szanowni przewodniczący, szanowny panie ministrze, ja jestem zwolennikiem szukania pełnego konsensusu, jeżeli chodzi o strategię rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce, dlatego że, jeżeli będzie ponadpolityczna zgoda, to co cztery lata nie będziemy zmieniać wektorów takiego rozwoju.

Moje zdanie, szanowni państwo, jest bardzo jasne. Uważam, że z perspektywy rozwoju odnawialnych źródeł energii wybór modelu niemieckiego... Przecież to nie jest przypadkiem, że w Niemczech jest największa moc zainstalowanych wiatraków w Europie i najdroższa energia elektryczna, tak samo jak jest najwięcej fotowoltaiki, co powoduje również ogromne problemy z przesyłem energii i ze stabilnością systemu elektroenergetycznego w Niemczech, ale również w Polsce, poprzez te przepływy kołowe, które jednak mają miejsce, a za straty z tym związane Niemcy niestety Polsce nie płacą. Ale nie jest żadnym przypadkiem, jeżeli patrzymy się na twarde liczby, na 8760 godzin w roku taka instalacja fotowoltaiczna pracuje maksymalnie efektywnie 900–1050 godzin, a wiatrak na lądzie 1750–1950 godzin w polskich warunkach. Co to oznacza? Oznacza to, że jest to bardzo niestabilne źródło energii.

Jest bardzo proste pytanie, fundamentalne. Jeżeli ktoś uważa, że wiatraki dadzą nam tanią energię, to oczywiście pan po prostu mówi nieprawdę, bo wiatraki muszą być czymś stabilizowane. I teraz pytanie – czym mamy stabilizować? Jeżeli likwidujemy górnictwo i walczymy z węglem, to tylko i wyłącznie może być stabilizacja albo importowaną energią elektryczną, albo oczywiście energią wytwarzaną z gazu. Ja jestem zdecydowanym przeciwnikiem takiego sposobu rozumowania. Ufam jednak, że w toku tych

prac – dobrze, że jeszcze jest kilka miesięcy na przedstawienie tych projektów – po zapoznaniu się ze szczegółowymi danymi, szczególnie danymi technicznymi systemu elektroenergetycznego, dojdziecie państwo do wniosku, że ten pomysł liberalizacji ustawy wiatrakowej po prostu doprowadzi do gigantycznego kryzysu i wzrostu kosztów.

Ten konsensus, który my proponujemy, między innymi jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, to jest spojrzenie na dane i wyciągnięcie dobrych wniosków z danych niemieckich czy duńskich. Jeżeli Niemcy i Duńczycy potrafią z biomasy produkować 10, 11, 12% energii elektrycznej, a my tylko 1,5%, to znaczy, że w tym obszarze mamy do nadrobienia naprawdę bardzo dużo. Tym bardziej, że mamy i biomasę leśną, tą pierwotną, co jest zbawieniem dla wielu dzisiaj samorządów, ponieważ mogą dzięki temu mieć tańsze ciepło dla mieszkańców, i mamy z drugiej strony biomasę rolniczą, a więc możemy zapewnić dochody dla rolników.

Ufam, szanowny panie ministrze, że jednak w tej sprawie pójdziemy po... drogą pełnego konsensusu. Zachęcam do spojrzenia w kierunku biomasy, która daje nie tylko energię elektryczną, ale daje możliwość rozwiązania problemów związanych z ciepłem i daje również, jak w przypadku biogazowni rolniczych, poferment, a więc dobrej jakości, świetnej jakości nawóz naturalny dla rolników. Pan reprezentuje Polskie Stronnictwo Ludowe, w związku z tym ufam, że biomasę, która daje rolnikom dochody, i opieramy o silne polskie rolnictwo również część polskiej energetyki, będzie w najbliższych latach dominująca, a nie wiatraki, które są niestabilne, drogie i które wymuszają realizowanie inwestycji gazowej. W tej sprawie ufam, że będzie – gdyby coś – wysłuchanie publiczne i naprawdę poważna debata z ekspertami. Nie z tymi wszystkimi lobbystami, z tymi wszystkimi stowarzyszeniami czy fundacjami, które dostają, jak mi nie mam, kasę od inwestorów wiatrakowych, po to, żeby ściemniać Polakom, że jest to najtańsza energia, kiedy jest to najdroższa energia razem z energią z fotowoltaiki. Bez dotacji, po prostu w żaden sposób, nie jest w stanie się utrzymać. Zresztą kryzys na rynku tych wszystkich firm zajmujących się instalacjami wiatrowymi jest oczywisty.

Podsumowując, szanowni państwo, tylko stabilne źródła OZE w dzisiejszej sytuacji są dobrym kierunkiem do rozwoju. Potrzebna jest zdecydowana debata, ale debata ekspertów na liczbach, argumentach, a nie na jakichś takich PR-owych zakłękach i przede wszystkim musimy bronić jednej rzeczy – suwerenności energetycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Nie, dla importu energii elektrycznej, nie, dla importu obcych technologii. Do tego zachęcam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan minister Zyska teraz, kolejny...

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, dziękuję za udzielenie głosu.

Przede wszystkim chciałem, jeżeli jest ten temat poruszony, zwrócić uwagę na to, że w ubiegłej kadencji rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego wniósł pod obrady Sejmu projekt ustawy w zakresie inwestycji...elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw. To był druk sejmowy nr 2938. W dniu 14 lipca ten projekt został zgłoszony... złożony do Laski Marszałkowskiej. Ten projekt był bardzo gruntownie skonsultowany społecznie. Konsultacje trwały bardzo długo. Wiem dlatego, że miałem zaszczyt zajmować się tym projektem ustawy jako wiceminister klimatu i środowiska.

Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez organizacje przemysłu, szczególnie przemysłu ciężkiego, energochłonnego. Bardzo się cieszę, że dzisiaj na sali jest również przedstawiciel tej branży, pan prezes Henryk Kaliś. Mam nadzieję, że również będzie zabierał głos w tej sprawie, bo stowarzyszenie, które reprezentuje czy organizacja branżowa, przemysłowa, którą reprezentuje pan Henryk Kaliś to nie jest żadne, jak to przed chwilą mój przedmówca powiedział, stowarzyszenie, jakaś fundacyjka, która utrzymuje pieniądze skądś tam, żeby za czymś lobbować, tylko są to polskie firmy przemysłowe, przemysł ciężki, energochłonny, w tym huty. Ten projekt był pozytywnie zaopiniowany właśnie przez polski przemysł, ale także przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Projekt zakładał zachowanie zasadniczej reguły 10H, czyli odległości od zabudowy mieszkaniowej, która wynosiła 10 razy wysokość elektrowni wiatrowej przełożoną na gruncie, przy czym jednostki samorządu terytorialnego, rady gminy mogły w formie uchwały planu zagospodarowania przestrzennego skrócić tę odległość do 500 metrów. Ja osobiście bardzo żałuję, że ten projekt został zmieniony w toku prac sejmowych. Jak wiemy, została zgłoszona poprawka na odległość minimalną 700 metrów. Ta poprawka wynikała z konsensusu politycznego. Nasz koalicjant Solidarna Polska wówczas nie zgadzał się na 500 metrów. Uważam, że gdybyśmy przyjęli wówczas 500 metrów, to być może nie byłoby tego zamieszania na początku czy pod koniec ubiegłej kadencji, na początku tej kadencji parlamentu z tym lobbystycznym, złym projektem, którego była próba wprowadzenia pod obrady Sejmu. Wszystkie badania naukowe, do których miałem dostęp, obszerne opracowania wykonane przez profesorów polskich uczelni, nie żadnych niemieckich, nie żadnych zagranicznych, tylko polskich uczelni, wskazywały na to, że odległość 500 m jest bezpieczna dla ludzi, a także służy dobrze polskiej gospodarce.

Droży państwo, uważam, że... zawsze podkreślałem tę zasadę i tego się będę trzymał – w energetyce nie ma miejsca na populizm. Energetyka to jest dziedzina techniczna. Fizyka, matematyka, prawa przyrody – nie możemy tutaj podchodzić pod względem populistycznym. Z jednym należy się zgodzić, że potrzebujemy sporządzić bilans energetyczny w horyzoncie roku 2030-2040 i w perspektywie 2050, tak abyśmy tych źródeł odnawialnych nie budowali dla samego budowania, bo one mają służyć, mają dobrze pracować dla odbiorców tej energii i korzyść ma być obopólna, zarówno dla inwestorów, dla tych którzy produkują energię, ale również, a może przede wszystkim dla odbiorców, szczególnie dla odbiorców przemysłowych.

Otóż proszę państwa, w piśmie, które pan minister Miłosz Motyka skierował do pana przewodniczącego Komisji, to jest pismo z 29 lutego, tutaj jest ono dostępne, możemy się z nim zapoznać na posiedzeniu tej Komisji, wskazuje na dokumenty, które zostały opracowane w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w poprzedniej kadencji, kiedy ministrem była pani Anna Moskwa, kiedy ja miałem zaszczyt być wiceministrem klimatu i środowiska. I tutaj ta perspektywa pokazuje, że do roku 2030 według scenariusza III aktualizacji „Polityki energetycznej Polski do roku 2040” oraz Krajowego Planu na Rzecz Energii i Klimatu do 2030 r. powinniśmy mieć w krajowym miksie energetycznym, w krajowym systemie mocy zainstalowanej 14 GW wiatru na lądzie, zaś w 2040 r. – 20 GW. Obecnie jest około 9 GW mocy zainstalowanej. Jest to wynikiem działań legislacyjnych i programowych realizowanych przez rząd pana premiera Morawieckiego, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, dlatego że równolegle z wprowadzeniem reguły 10H do polskiego porządku prawnego wprowadziliśmy system pomocy publicznej oparty o aukcje OZE i w ramach tych aukcji zostały zakontraktowane projekty, które pozwoliły na wybudowanie starych już projektów, na które były pozwolenia na budowę, pozwolenia środowiskowe, ale one uzyskały gwarancję realizacji w ramach aukcji OZE. Dzięki temu dzisiaj z ok. 5,7–5,9 GW mamy 9 GW, być może 9 GW z kawałkiem, nie mam najnowszych danych, które pracuje już w krajowym systemie elektroenergetycznym.

Te moce, które są zakontraktowane, czyli są podpisane umowy przyłączeniowe, zakontraktowane, pozwolą na to, aby w ciągu najbliższych kilku lat wybudować wartość, która jest przyjęta w aktualizacji „Polityki energetycznej Polski”, czyli 14 GW. To jest oczywiście projekt, dlatego że Rada Ministrów nie przyjęła aktualizacji „Polityki energetycznej Polski do roku 2040” na skutek sprzeciwu naszego koalicjanta, czyli Solidarnej Polski. Bardzo ubolewam nad tym, bo ten dokument strategiczny bardzo jest potrzebny naszemu państwu. On jest kluczowy z punktu widzenia rozwoju źródeł wytwórczych i w ogóle planowania rozwoju energetyki.

Co do kwestii, czy..., bo tutaj było kilka wypowiedzi, jeżeli patrzymy na system elektroenergetyczny. Proszę państwa, w ciągu najbliższych 10 lat w Polsce powstanie luka mocowa o wartości mocy zainstalowanej około 10 GW, może nawet do 15 GW. Będzie to związane z tym, że stare bloki węglowe będą wypadać z Krajowego Systemu Elektroenergetycznego z uwagi na brak możliwości technicznych do ich modernizacji, do ich regeneracji. Do tego czasu nie wybudujemy energetyki jądrowej, bo to będzie rok 2033-35. Nie wiemy dokładnie, kiedy pierwszy blok jądrowy zacznie pracować w krajo-

wym systemie i w związku z tym nie powinniśmy lekkomyślnie polegać tylko na tym, że będziemy energię importować z zagranicy, bo może być ona droga, a nawet może być niedostępna.

Nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja w zakresie geopolitycznym, bezpieczeństwa związanego z wojną, która się toczy w Ukrainie, czy ten konflikt będzie eskalował, czy nie, ale nawet gdyby ten konflikt został zażegnany i się zakończył, to kwestie techniczne powodują, że my musimy dzisiaj, w jak najszybszym czasie, wybudować nowe moce wytwórcze, energetyczne.

Miałem przyjemność być w różnych krajach europejskich, też studiować systemy, miksy energetyczne innych państw europejskich. Byłem też z obecnym tutaj panem ministrem Januszem Kowalskim w delegacji rządowej w Danii, i Dania, która ma największy udział biogazu, biometanu w całym miksie energetycznym w Europie... wynosi ten udział zaledwie 5%. Proszę państwa, biogaz, biometan nie będzie większy niż 3%, maksymalnie 4% w polskim miksie energetycznym. Nie ma takich możliwości technicznych, aby doprowadzić do tego, że biometan zastąpi gaz ziemny, którego dzisiaj zużywamy około 20 mld m³, a w przyszłości będziemy więcej zużywać do roku 2030. Dopiero po roku 2030 nastąpi spadek zużycia gazu ziemnego.

Zatem zgadza się, że my musimy stabilizować OZE magazynami energii. Wprowadziliśmy w ubiegłej kadencji doskonałe, uważam, rozwiązanie legislacyjne – to są instalacje hybrydowe OZE, czyli połączenie różnych źródeł wytwórczych, takich... połączenie kilku technologii, na przykład fotowoltaika plus wiatr na lądzie, plus dla stabilizacji biogaz czy biometan i do tego magazyn energii o odpowiednio dobranej mocy. Taki układ wytwórczy jest w stanie pracować na poziomie dzisiejszych bloków węglowych, jest to jest potwierdzone nie tylko badaniami, ale prowadzonymi demonstratorami, które pracują, które można zweryfikować jako pracujące już źródła wytwórcze.

Zatem, proszę państwa, zmierzam do tego, aby powiedzieć, że nie ma sensu już w tej chwili blokować rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie. Ona jest bardzo potrzebna szczególnie dla przemysłu energochłonnego, ponieważ ten przemysł nam upadnie, jeżeli nie będziemy..., jeżeli nie dostarczymy dla przemysłu energochłonnego, ciężkiego, odnawialnej energii, która jest pozbawiona śladu węglowego i która powoduje, że produkty wytwarzane przez te firmy będą mogły rywalizować i konkurować na rynkach międzynarodowych. Jedyna rzecz, która jest w tej kwestii istotna, to taka, aby stabilizować ten system i doprowadzić do również stabilnych cen energii. To jest złożona sprawa, ale myślę, że jest to możliwe. Pamiętajmy, że jesteśmy państwem członkowskim Unii Europejskiej i być może od tego powinienem zacząć moją wypowiedź, bo jeżeli nie chcemy realizować polityki dekarbonizacji gospodarki, jeżeli nie chcemy transformacji energetycznej, to być może trzeba podjąć decyzję polityczną wyjścia z Unii Europejskiej i nie realizowania tej polityki, która obowiązuje w Unii Europejskiej, a te kwestie... To jest tylko oczywiście teoretycznie, bo nie zrobimy tego i musimy, proszę państwa, jeżeli chcemy, aby nasza gospodarka była konkurencyjna, musimy mieć tanią odnawialną energię, ale ona jest także... musi być stabilizowana przez system magazynowania energii, w tym duże przemysłowe magazyny, które powinny współpracować na sieci niskiego napięcia przy transformatorach, tak aby stabilizować te źródła wytwórcze.

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, właściwie o tym wspomniałem, ale taka konstatacja, proszę państwa. Nie jestem żadnym zielonym oszołomem, jeżeli mogę użyć takiego określenia. Bardziej uważam się za zielonego konserwatystę i jako polski patriota uważam, proszę państwa, że musimy sparametryzować i wyliczyć, ile nam tych źródeł odnawialnych jest potrzebnych co do techniki, nie w kategoriach ideologicznych, ale w kategoriach technicznych, bo Republika Federalna Niemiec każdego roku jako państwo płaci wytwórcom OZE ok. 10 mld euro z tytułu zatrzymania źródeł wytwórczych. Ponieważ mają momentami za dużo tej mocy i ponieważ jest w kontraktach zawarte, w aukcjach zapisane, że jeżeli takie źródło nie pracuje, to i tak trzeba za tę niewytworzoną energię zapłacić. Zatem to nie może być budowanie OZE dla samego budowania. Musimy mieć tyle, ile potrzebujemy, aby zapewnić stabilność funkcjonowania energii w krajowym systemie elektroenergetycznym. Skończył się czas na populistyczne przeciąganie liny. W tej chwili musimy zabezpieczyć, pod względem również bezpieczeństwa realizacji tych inwe-

stycji, ścisły nadzór Urzędu Dozoru Technicznego nad realizacją tych inwestycji, konsultacje społeczne nad planami zagospodarowania przestrzennego, tam, gdzie te inwestycje będą realizowane, tak aby nie było protestów mieszkańców.

I jeszcze jedna, ostatnia, bardzo ważna sprawa. W naszej ustawie, którą w ubiegłym roku Sejm przyjął, jest instytucja prosumenta wirtualnego. Ok. 10% tej energii wytworzonej w wiatrakach na lądzie inwestor ma zaproponować do zagospodarowania odbiorcom indywidualnym. Nie wiem, jakie warunki zaproponuje obecny rząd przy nowelizacji tej ustawy, ale ja chciałbym zwrócić uwagę na jedno – mieszkańcy będą wtedy akceptować te inwestycje, kiedy będą mieli z nich osobiście korzyść. Nie, że gmina dostanie jakieś pieniądze, bo gmina te pieniądze może wydatkować na budowę drogi w innej miejscowości albo po prostu na realizację jakiejś inwestycji, która nie będzie dotyczyć danego mieszkańca. Mieszkańcy wtedy to zaakceptują, jeżeli będą mogli powiedzieć: to jest mój wiatrak, który pracuje dla mnie i ja mam dzięki temu tańszy prąd, i płacę mniej za energię elektryczną. Ten warunek jest bezwzględnie konieczny do spełnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz pan przewodniczący.

Posel Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Cieszę się niezmiernie, że czasami udaje się dojść do konsensu przy tak fachowych wypowiedziach, bo rzeczywiście, szanowni państwo, na wcześniejszych komisjach zapoznaliśmy się z tym, jak będą wielkie braki w Krajowym Systemie Energetycznym.

Państwo pamiętają dokładnie obietnice 1000 wiatraków na morzu i one miały być antidotum na brak energii w naszym krajowym systemie, ale do tego jeszcze potrzebne są same wiatraki, jako lokalizacja, i sieci przesyłowe, szkieletowe, których nie mamy. Więc dzisiaj ta lokalizacja i propozycja wiatraków na lądzie daje możliwość przede wszystkim dużego rozproszenia, ale dostępu już do istniejących sieci energetycznych, co prawda starych i pewnie niezmierzonych, niemniej jednak taka możliwość jest i blisko również konsumenta finalnego, co jest niezmiernie ważne i istotne.

Mój przedmówca też poruszył tematy dotyczące stabilizacji, magazynu energii oraz tematów dotyczących gmin. Proszę państwa, ja byłem samorządowcem przez 16 lat i widzę tu naprawdę bardzo duży potencjał. Gminy dziś posiadają nieruchomości zlokalizowane przy infrastrukturze energetycznej, którą można by wykorzystać, między innymi do celów budowy magazynów energii. Jeżeli się zastanowić nad tym, to jest problem naprawdę długofalowy, ale tam, gdzie ta energia powstaje, tam ona powinna być magazynowana i to jest chyba dzisiaj podstawa funkcjonowania OZE.

W naszej strefie klimatycznej, szanowni państwo, też trzeba na to zwrócić uwagę – sama fotowoltaika zupełnie nie załatwia sprawy, a szczególnie pod kątem instalowanych pomp ciepła i elektromobilności. Jak państwo wiedzą, to jest normalna sprawa, w okresie jesienno-zimowym produkcja z fotowoltiki jest naprawdę bardzo niewielka. Zapotrzebowanie na energię, między innymi do celów grzewczych, ale również oświetleniowych w tych okresach jest bardzo wysokie, więc te krzywe różnią się od siebie diametralnie i trzeba szukać właśnie takiego rozwiązania, które jest w stanie te niedobory uzupełnić.

Pomijam tematy, które...a właściwie nie pomijam. Pragnę zauważyć, że w raporcie, który otrzymaliśmy, duży wzrost energii wiatrowej planowany był, jeśli chodzi o morze, w bodajże 2027... roku 2028. Proszę państwa, obawiam się, że gdybyśmy nawet dzisiaj wszystkie emocje produkcyjne i projektowe przełożyli na ten cel, to na pewno byśmy nie zdążyli, więc trzeba sobie dzisiaj jasno powiedzieć, że jesteśmy na progu, w którym ktoś mówi – dobrze, sprawdzam. Jedyną dzisiaj pewnie rozsądną kwestią to jest lokalizacja elektrowni wiatrowych na lądzie, tak jak powiedziałem, tam istnieje ta infrastruktura.

Natomiast docelowo trzeba ten miks poszerzać, między innymi o wiatraki na morzu, inne też rozwiązania, ale też zgodzę się z tym stwierdzeniem, że zbyt dużo w tematach dotyczących między innymi biogazowni, tych wszystkich elektrowni o małej bezwładności, szybko startującej, które są potrzebne do uzupełnienia braków... my tak wiele mieć nie będziemy, a to też wymaga nakładów, zgód, decyzji środowiskowych i zderzenia

się bardzo często też z protestami lokalnych społeczności. To bardzo ważne, o tym też trzeba pamiętać. Czyli miks energetyczny jak najbardziej, ale, proszę państwa, trzeba go uwarunkować przede wszystkim danymi wynikającymi z otoczenia i co najważniejsze – analizować dzisiaj, jakie komponenty do tego miks energetycznego nam są potrzebne. I trzeba też społeczeństwu powiedzieć prawdę, która niestety wygląda w ten sposób, że w ciągu lat, przynajmniej kilku, zaniechano, myślę, procesy, które wpłynęłyby na to, żeby poprawić – po pierwsze – efektywność energetyczną w rozumieniu dodatkowej produkcji, bo pragnę przypomnieć, ja się może mylę, ale jeżeli jest ktoś o większej wiedzy, to mnie na pewno poprawi, resursy istniejących wiatraków na lądzie kończą się w roku 2035, więc za bardzo już czasu nie mamy na to, żeby podjąć decyzję. Tę decyzję, proszę państwa, po prostu trzeba podjąć dla bezpieczeństwa energetycznego kraju i oczywiście Polaków, bo to jest podstawa związana z gospodarką, z przemysłem, ale też z codziennym bytowaniem każdego z nas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panu posłów? Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest temat wiatraków...to jest niekończąca się opowieść, którą mamy od 2016 r. i wielkie, cały czas, nasze zobowiązanie, że dojdzie przez nas do władzy odblokuje energetykę wiatrową, bo wbrew pozorom ta energia z wiatru jest najtańsza. Tu przeciwstawiam się temu, o czym mówi pan poseł Kowalski, z bardzo prostego powodu – stabilizacja systemu elektroenergetycznego przy wprowadzeniu OZE, na które się zgadzamy ze względów klimatycznych, jest oczywistością i stabilizacja systemu zawsze będzie kosztowała, bez względu na źródło, które będzie użyte, więc wiatrak nie jest tutaj tym, co powoduje, że system jest droższy. Nie – energia elektryczna przy zwiększonym potencjale OZE jest tańsza i gdybyśmy nie mieli słynnej ustawy, obecnie pani europoseł Zalewskiej, gdybyśmy mieli to wejście, być może, na te 500 metrów, co byłoby czymś bardzo pożądanym, zapewne dynamika rozwoju energetyki lądowej z wiatru byłaby o wiele większa i kryzys energetyczny, z którym mieliśmy do czynienia, kryzys płatności za nasze rachunki energetyczne byłby zdecydowanie... ta energia by była zdecydowanie tańsza.

Wydaje się, że musimy patrzeć na to, żeby dynamizować rozwój energetyki wiatrowej, gdyż wymagania, jakie mamy, są oczywiste. W 2030 r. powinni mieć w Unii Europejskiej ponad 40% energii z OZE, u nas mniej, ale powinniśmy mieć cel i dążyć do tego, żeby tej energii ozowej było jak najwięcej. Jesteśmy spóźnieni z *offshorem*, jesteśmy spóźnieni z atomem i faktycznie grozi nam wielka dziura w energetyce. W związku z tym trzeba mobilizować w tej chwili, i tu mówię do pana posła Lorka, mobilizować kapitał prywatny, inwestorów prywatnych, a nie bazować tylko na spółkach Skarbu Państwa, które miały być tym wzorcem i tym jedynym dynamizatorem całego procesu. My nie...nie stać nas w tej chwili na to, żebyśmy się oglądali, czy jakaś spółka nadąży, czy nie.

Powinniśmy zrobić takie prawo, które będzie umożliwiała dynamiczny rozwój tej energetyki wiatrowej i tu bardzo ważne, o czym mówił kolega – konsens społeczny, zgoda społeczna. My musimy przedyskutować tę ustawę rzeczywiście i zagwarantować solidarność... taką partycypację i samorządów, ale także partycypację sąsiedzką w tej produkcji energii elektrycznej na lądzie, ażeby nie było animozji, które bardzo często wykluczają właśnie rozwój energetyki wiatrowej.

Ja się cieszę i tu się w wielu aspektach zgadzam z panem ministrem Zyską, który pokazał też, jak wyglądała kuchnia polityczna poprzednio i gdzie była blokada ze strony Suwerennej Polski w rozwoju energetyki odnawialnej, ozowej, wiatrowej. To my widzieliśmy i to tylko teraz, tutaj na tej Komisji, nam się potwierdza. Chcielibyśmy, żeby myślenie jednoznacznie o rozwoju energetyki atomowej nie było hamowane przez myślenie archaiczne, w którym ślad węglowy będzie powodował, że nasza gospodarka tracić będzie swoją konkurencyjność i staniemy się skansenem Europy. My musimy iść do przodu z odnawialnymi źródłami energii. Co do rozwiązań biometanowych też uważam, że nie osiągniemy tutaj stabilizacji na rynku dzięki temu. Musimy postawić na OZE, gdzieś

do poziomu 70% i musimy postawić na stabilizację w atomie przede wszystkim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę jeszcze pan poseł, minister Tchórzewski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałbym tylko podkreślić, że w tym wszystkim musimy pamiętać, że udział energetyki odnawialnej powinien rosnąć w energii proporcjonalnie do wzrostu zamożności społeczeństwa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, na przykład, już w miarę dokładnie policzony jest rok 2023, to udział mocy wbudowanej w energetyce odnawialnej, w energetyce ogółem jest prawie 28%, ale udział energii wykorzystywanej produkowany jest na poziomie niepełnych 17%, więc widać wyraźnie, że ta niestabilność dostaw energii odnawialnej powoduje, że dużo mocy wytworzonej z tej energii po prostu tracimy. I z tego tytułu, jeżeli tak patrzemy, w takiej formule, to musimy pamiętać, że jeśli odsuniemy na bok koszty pośrednie, czyli wszystkie efekty finansowe stworzone z tytułu... które są z tytułu korzystania z odnawialnych źródeł energii, które de facto muszą z podatków i tak spłynąć, więc energia odnawialna jest rzeczywiście energią czystą, ale musimy uczciwie powiedzieć, że jest energią drogą. W związku z tym ilość energii musi wzrastać z punktu widzenia zdrowego rozsądku także, ale musi wzrastać także wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, jakoś proporcjonalnie, więc musimy pewne rzeczy brać szerzej. Nie tylko jakby iść taką drogą prosto, że zachłystujemy się, bo rzeczywiście energetyka odnawialna jest dużo bardziej przyjazna i zdrowiu, i w ogóle ludziom, ogólnie biorąc, od energetyki konwencjonalnej, i to nawet od tej konwencjonalnej najlepszej, najmniej emisyjnej, ale jednak jednocześnie, jeżeli my weźmiemy pod uwagę wszystkie te prawa do emisji, koszty sztuczne, które są wytworzone, które musimy płacić, to ona jest energetyką drogą i ktoś ten koszt musi ponieść w takich czy innych podatkach. Więc tutaj powinniśmy to dawkować i patrzeć proporcjonalnie, żeby ta energia w koszyku przedsiębiorstwa i w koszyku obywatela, że tak powiem, w miarę stabilnie wynosiła podobną wielkość kosztów. Inaczej to będzie takim dodatkowym, sztucznym obciążeniem i nie możemy mówić o cenie tej energii w aspekcie takim, że druga energia jest karana, powiedzmy, kosztami emisji i tak dalej, tylko musimy patrzeć na efekt całkowity, jak to się ma do społeczeństwa.

Jestem zwolennikiem energetyki odnawialnej i zwolennikiem tego, żeby ona się jak najbardziej rozwijała, stąd przecież staraliśmy się i komisja uznała, że najlepszym, najbardziej trafnym programem odnawialnym w Europie był program „Mój Prąd”, natomiast trzeba pamiętać o tym także, o tych innych sprawach, żebyśmy w tym wszystkim, zachłystując się energetyką odnawialną, jednocześnie nie poszli w złym kierunku, jeśli chodzi o koszt dla kieszeni obywatela i przedsiębiorcy, bo zarówno kieszeń obywatela, jak i przedsiębiorcy jest dla nas niezwykle ważna z punktu widzenia konkurencyjności, która i w Europie, i na świecie istnieje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dyskusja jest bardzo ciekawa, ale ja wróć do tematu naszej Komisji i do odpowiedzi, jaką uzyskaliśmy od ministerstwa. Otóż, szanowni państwo, mieliśmy dzisiaj usłyszeć, a przynajmniej taki był zamiar, usłyszeć, jakie są plany legislacyjne obecnej koalicji, a w tym piśmie i w wypowiedzi pana ministra mamy zawartą taką tezę, że – ze względu na wstępny etap prac – projektodawca nie jest w stanie przekazać informacji co do szczegółowych rozwiązań, które będą zawarte w projekcie. Krótko mówiąc, no to dzisiejsze nasze posiedzenie, ta odpowiedź ministerstwa i pana ministra jest zwykłym wybiegiem. Nie mamy tak naprawdę żadnych konkretów.

Możemy tu dyskutować, tak jak zawsze dyskutujemy, bardzo ciekawie, o tym jaki jest procent pozyskanej energii z wiatraków lądowych..., ale z tych informacji, które przekazał pan minister Tchórzewski, wynika, że to jest zaledwie kilkanaście procent energii wykorzystanej i w tym kontekście wcale nie wygląda ona tak różowo ani tak tanio. Natomiast te obciążenia dla energetyki systemowej, która dofinansowywała energię elektryczną ze źródeł odnawialnych, tworzyły sytuację, w której porównywalna cena energii dla odbiorcy nie wynikała z kosztów produkcji, tylko z narzutów, jakie na róż-

nego rodzaju dotychczasowe źródła, z energii chociażby kopalnej, zostały nałożone. I tu, szanowni państwo, można oczywiście mówić, że tak, ta energia jest droga, bo jest tam ponad 60% różnego rodzaju obciążeń. Gdyby tych obciążeń nie było, to energetyka z wiatraków lądowych okazałaby się znacznie droższa i nieopłacalna.

A co do dotychczasowych doświadczeń, to ten kryzys, jaki powstał, jest to cały czas, można powiedzieć, kryzys energetyczny, bardzo głęboki kryzys, który powstał po wybuchu wojny i okazało się, co było na chociażby cenach energii generowanych przez Giełdę Towarową Energii, że nastąpił gigantyczny skok kosztu dla odbiorcy. A z drugiej strony, te... sprzedaż energii, rozumiem, wzrosły koszty chociażby węgla czy transportu, ale najdrożej kupowaliśmy energię elektryczną z odnawialnych źródeł, mimo że ani słońce, ani wiatr nie zdrożały. Więc tu mieliśmy do czynienia z pewną manipulacją, natomiast nie mamy tutaj żadnej informacji, tak naprawdę, jakie są zamiary poza takim ogólnikowym stwierdzeniem, że 700 metrów może być zastąpione 500 metrami. Nie mamy informacji o tym, czy będzie ochrona gruntów rolnych dobrej klasy, nie mamy tu informacji o ochronie kopalin, które się znajdują pod ewentualnymi inwestycjami wiatrakowymi. Tego wszystkiego tutaj brakuje.

Nie ma też informacji, czy w tym projekcie ma być przywrócenie handlu energią poprzez giełdę towarową, co jest całkiem prawdopodobne, patrząc na to, co było w projekcie, który pani poseł, a obecnie minister, wносиła na początku kadencji Sejmu. Skończyło się wycofaniem tej lobbingowej ustawy po wielkim skandalu. Myślę, że dlatego pani minister się tutaj nie pokazuje zasłaniając się panem wiceministrem, bo ma się czego wstydzić. Miały być nawet konsekwencje wyciągane, dyskusja była na temat rekonstrukcji rządu, odwołania pani minister, to wszystko jest przed nami. Ta dyskusja była, bo rzeczywiście pamiętamy, że tu lobbyści prezentowali ten projekt ustawy za pana posła, który był wyznaczony jako wnioskodawca. No tak, tak. Pamiętamy tutaj pana adwokata, który...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

W ogóle tego nie było.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No jak nie było?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

W zakresie wiatrakowym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No ale to była ustawa wiatrakowa, tak... ustawa wiatrakowa, dokładnie. Naprawdę, to było nie tak dawno, więc myślę, że... Zresztą zapisy są. Jak ktoś chce, to może sprawdzić. Jak pytaliśmy tutaj pana, kogo pan reprezentuje, to okazało się, że kancelarię adwokacką, która reprezentowała wielkie korporacje energetyczne i spółki, również Skarbu Państwa, energetyczne. I pan odpowiadał na pytania nasze a pan poseł prosił tego pana jako twórcę ustawy do odpowiadania na pytania. Więc tak było, niestety.

Dzisiaj, jeszcze raz powtarzam, ta odpowiedź i to, co powiedział pan minister, jest unikiem. Dowiadujemy się, że pewnie po wyborach europejskich będzie projekt ustawy, bo polska wieś, gdyby się dowiedziała, co jest szykowane, mogłaby nie zagłosować na PSL i Trzecią Drogę. To tak podobnie trochę jak zaborcy – odsuwacie to po wyborach. Tak tutaj mieliśmy dzisiaj...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Jak kto? Przepraszam...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mieliśmy dzisiaj na posiedzeniu Konwentu sytuację kłótni w koalicji, ale wracając do tematu Komisji... no niestety, ja muszę z przykrością powiedzieć, że ta odpowiedź jest kompletnie nie do zaakceptowania. To jest po prostu, tak jak już wstępnie powiedziałem, unik. Z tego nic nie wynika, a my oczywiście będziemy dyskutować o tym, co jest lepsze: wiatraki, fotowoltaika czy energia z biogazowni itd. Oczywiście te dyskusje są bardzo ciekawe, toczymy je od wielu lat, natomiast ja od resortu oczekiwałbym konkretów, nie

odpowiedzi, że na tym etapie to nic nie możemy powiedzieć, bo nic nie wiemy, a mieliśmy projekt ustawy, którą wnosiliście, tam... było dużo konkretów, które spowodowały wycofanie tamtego projektu ustawy. Tak że, panie ministrze, uznają tę odpowiedź jako kompletnie oderwaną od rzeczywistości...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

To ja chętnie jeszcze odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I od wniosku, jaki Komisja składała. To jeszcze bardzo proszę, panowie chcą zabrać głos.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, nie idzie słuchać tego, panie przewodniczący. To jest hipokryzja.

Te 8 lat było zmarnowane – i w wiatrakach, i w fotowoltaice, i w sieciach energetycznych. Wie pan, byśmy produkowali w tej chwili energii z wiatraków więcej, to byśmy mieli mniejsze opłaty za właśnie dwutlenek węgla. Mieliśmy mieć biogazownie, jak tutaj pan minister Kowalski mówi, do roku 2020. Mieliśmy mieć tych biogazowni ok. 2000. Tego też nie mamy. Mamy 180. Ten czas totalnie zmarnowano. Świat uciekł nam do przodu. Chociażby tutaj Litwa, oni w tej chwili mają OZE, już mają w granicach 70%, a ile my mamy? Oni nawet z jądrowki zrezygnowali, a my tu przyjmujemy jeszcze najgorszy wariant chłodzenia, właśnie z jądrowki, w postaci podgrzania do 35 stopni w ilości 160 m³ na sekundę wody, która pójdzie do Bałtyku. Tam w ogóle zniknie życie biologiczne. To można wyrazić, że to jest... można powiedzieć, że 160 m³ na sekundę to jest przepływ Bugu. To znaczy, że wybrano najgorszy wariant, a teraz jeszcze ten czas tutaj marnujemy na jakieś... znaczy sugestie, znaczy jakieś pana porównania. Panie przewodniczący..., by pan się wstydził. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę tylko, że za czasów naszego rządu, między innymi dzięki programowi „Mój Prąd”, wzrosła liczba prosumentów do około miliona, a jak przejmowaliśmy władzę, było to jakieś kilkadziesiąt tysięcy...

Głos z sali:

Nawet nie, panie przewodniczący.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, proszę wybaczyć, że się wtrącę, ale było 4 tys., a jest teraz 1,4 mln.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie. To nie był czas zmarnowany. Bardzo dobrze wykorzystany. Co do elektrowni jądrowych, to jeżeli mamy mówić o tym, żebyśmy mieli stały dostęp do energii elektrycznej z produkcji krajowej, nie importowanej, to bez energetyki jądrowej, jak zlikwidujemy energetykę węglową, to tego prądu po prostu nie będzie. A argument, że życie w Bałtyku zaniknie... w okolicach Francji, mimo że Francja ma ok. 70% energii z energii jądrowej, jakość życia nie zmalała, więc po prostu to są bajki. Bardziej życie może w Bałtyku umrzeć, jeżeli będą ścieki Platformy wypuszczane do Wisły, bo tak niestety było i tak się zdarzyło waszemu prezydentowi w Warszawie. Więc takich argumentów bardzo proszę bym nie używać, bo to jest nieuczciwe po prostu. Mówi pan nieprawdę.

Ja nie wiem, tutaj las rąk się podniósł. ale chyba...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister Gawlik był pierwszy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, pan minister Gawlik, później pan przewodniczący i pan przewodniczący. Bardzo proszę.

Posel Zdzisław Gawlik (KO):

Dziękuję za głos...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja bym prosił, żebyśmy zapytali ministerstwo, jakie ma plany. My będziemy między sobą się tutaj sprzeczać, a ministerstwo nam nie przedstawiło konkretów. Bardzo proszę, pan minister Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Dziękuję za głos, panie przewodniczący. Nie wiem, ktoś kiedyś, pewnie o wiele dawniej wymyślił takie przekonanie, że milczenie jest złotem. Myślę, że czasami warto przemilczeć pewne sprawy, niż zabierać w pewnych sprawach głos.

Ja nie chcę dyskutować o energetyce i tak dalej, bo jak tu pan nawiązuje do energetyki atomowej, mówiąc o tym, że we Francji jest tak czy tak, we Włoszech może być tak czy tak, to zależy od technologii. Mamy różne technologie, jeżeli chodzi o reaktory atomowe i pewnie nad tym trzeba by się pochylić, ale myślę, że kiedyś przyjdzie czas na Komisji, żeby się zastanowić również, jak przez te ostatnie 8 lat program energetyki jądrowej był realizowany. Myślę, że przyjdzie taki moment, tak więc taka okazja również będzie.

Odnosząc się bezpośrednio do tego, czym się dzisiaj zajmujemy, to naprawdę... ja myślę, że nie ma sensu mówić, że nie jest dobrze, bo nie jest dobrze, ale ktoś w naszym kraju przez ostatnie 8 lat rządził, także podejmował decyzję w jakiś sposób. I tutaj dla mnie symbolem tego, co się stało przez ostatnie 8 lat, jest kupno aktywów EDF-u przez polskie grupy. Jeżeli ktoś tu dzisiaj apeluje o to, żeby... tych tzw. 200-tek... Jeżeli dziś ktoś apeluje o to, żeby się zastanawiać nad tym, żeby tak naprawdę projekty energetyczne były realizowane tylko przez podmioty z sektora skarbowego, to ja byłbym zainteresowany, jako obywatel mojego kraju, żebym był bezpieczny, żeby energia była jak najtańsza, a nie z tego powodu, z tej przyczyny, żeby sobie zapewnić bezpieczeństwo, dlatego, że kto to źródło energii zbuduje. Po to mamy regulatora, żeby o takie bezpieczeństwo zadbać. Cały system jest temu dedykowany, żeby takie bezpieczeństwo było zbudowane, ale te źródła muszą być po części... muszą być realizowane.

I co jest w tym wszystkim jeszcze ważne? Dla mnie kolejnym symbolem tego rozwoju energetyki, zwłaszcza pracującej w podstawie, jest Ostrołęka. Jeżeli pan tu mówi o narzutach, podatkach i tak dalej, to tak naprawdę nie ja, tylko ktoś z obozu onegdaj rządzącego powiedział, że w piasku Ostrołęki zostało zakopane ponad 1,5 mld zł. Oczywiście dzisiaj to wszystko wychodzi powoli na jaw, jak to się działo, po co to było robione i tak dalej, ale to jest symbol rozwoju energetyki. Ja tutaj chciałbym bronić pana ministra, że naprawdę przez...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Nie trzeba.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Nie, bo ja kiedyś byłem w takiej roli i wie pan, jeżeli ktoś uważa, że w ciągu dwóch miesięcy pan robi, naprawi pewne rzeczy, złe, które się działy przez ostatni czas, to naprawdę trudno oczekiwać, żeby można było przyjąć, że wszystko co przez 8 lat było znakomite i dobre, i tą samą ścieżką jedziemy, bo ktoś inny za to odpowiada i dajmy mu szansę na analizę i przedstawianie we właściwym czasie takiej ścieżki rozwoju i takich zaproponowań aktów prawnych, które naprawdę zaowocują jakimiś realnymi zmianami i poprawą bezpieczeństwa energetycznego Polski, a nie tylko za przeproszeniem i opowiadaniem, bo z tego opowiadania wynika, to mieliśmy okazję słuchać na poprzednich posiedzeniach prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i wiemy, jak to wygląda. Tak więc dajmy sobie spokój, zajmijmy się pracą, a nie opowiadaniem i przerzucaniem się.

Jeszcze jedno. Ja się zgadzam, że konsensus jest najważniejszy. Po co o pewnych rzeczach mówić? Należy zapewnić to bezpieczeństwo. Czy ono jest? Mówicie panowie, że nie ma. No nie ma, a z czego to wynika? Wynika z tego, że pewien czas został w dużej części zmarnowany. Ja wiem, jaka odpowiedzialność była wtedy, jak podejmowaliśmy decyzje o budowie Kozienic, Opola, Tauronu, mniejszych również. Tak naprawdę takich decyzji przez dłuższy czas... ja, z dużym szacunkiem do panów ministrów również, naprawdę nie zauważyłem. Były mniejsze, skończone mniejsze, ale tego typu przedsięwzięć, tego typu decyzji nie było, a powinny być, bo wracając do Ostrołęki... Ostrołęka leżała i co się okazało... na papierze, po badaniu i tak dalej, bo myśmy nie bez kozery odchodzili

od Ostrołęki, która onegdaj była przygotowana. Nie było to spod dużego palca, tylko jakieś analizy powodowały, że decyzje były podjęte i był inny projekt przygotowany. Dlaczego nie poszedł? Był zmieniony, a komuś dla szyldu pasowało krzyknąć, że my to jednak..., bo oni niczego nie potrafią, my to potrafimy. Okazało się, że...

Tak więc myślę, że zajmijmy się robotą po to, żeby minister mógł przedstawić stosowne propozycje, również żebyśmy w końcu mieli w naszym kraju, bo nie trafia do mnie dyskusja, że spieraliśmy się w koalicji i tej polityki energetycznej naprawdę nie mamy. To jest bez znaczenia. Myślę, że razem wszystkim na tej sali powinno nam zależeć, żeby polityka energetyczna była i żebyśmy mogli Polakom powiedzieć, że są bezpieczni energetycznie, a pewnie do tego jest daleko. Dziękuję bardzo. Prawdopodobnie w sieci parę rzeczy się pojawi. Dziękuję, przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Na pewno w kilku sprawach się zgodzę z panem ministrem. Na pewno chodzi nam o to, żeby źródła wytwórcze były realizowane również przez inwestorów prywatnych i za naszych czasów były realizowane. Oczywiście zawsze można mówić, że mało, a kryzys energetyczny jest i on się zbliża. Prędzej czy później część tych mocy wytwórczych, niektórych już bardzo wiekowych, będzie musiała odejść w niebyt, nawet nie z przyczyn technicznych, nawet nie z przyczyn CO₂ czy różnych narzutów. Tu musimy rzeczywiście pracować i ja dlatego myślałem, że tutaj zostaniemy zasypani propozycjami, jakie są przygotowywane. Przecież słyszałem o tych konkretach, szufladach ustaw, ale okazuje się, że nie ma.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, gwoli ścisłości, bo trzeba parę rzeczy sprostować.

Panie przewodniczący, dziwię się jednej rzeczy, bo z jednej strony pan chwalił, jak kojarzę, w poprzedniej kadencji był pan również szefem Komisji, jak to się stało zatem, że wcześniej tak państwo chwalili te 1000 wiatraków na morzu? Gdzie są zakłady produkcyjne? Gdzie miały być lokowane te wiatraki? Gdzie są sieci szkieletowe? Gdzie są rozwiązania? Gdzie są analizy, o które pan dzisiaj prosi, o których pan mówi?

Jeszcze jedna rzecz. Szanowni państwo, panie przewodniczący, prosił pan o rozwiązania koncyliacyjne. Ja panu powiem tak – ja jestem potomkiem ruchu ludowego, moja rodzina walczyła w powstaniu styczniowym. Jeżeli pan mówi, że my się dzisiaj jako ruch ludowy zachowujemy jak zaborcy, to pan nie ma pojęcia, o czym pan mówi. Nie ma pan pojęcia o tym, jak ginęli ludzie w powstaniu styczniowym, w powstaniu listopadowym, w wojnie bolszewickiej. Co pan opowiada jakieś historie?

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Proszę pana, nasi rodzice i dziadkowie też ginęli.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Dopiero rządźmy 3 miesiące... Jak, proszę państwa, można do czegoś takiego doprowadzić...

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Proszę się opanować, bo moi dziadkowie też ginęli.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale co ja takiego powiedziałem?

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Powiedział pan, że się zachowujemy jak zaborcy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, tu pan przesadził.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Do rzeczy.

Posel Adam Dziedzic (PSL-TD):

Proponuję odsłuchać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście musimy troszkę pohamować swoje emocje. Podoba mi się to, że niektórzy przedstawiciele byłego rządu jakby potwierdzają to, że energetyka odnawialna jest potrzebna, że powinniśmy więcej robić dla tej energetyki. Ja przypomnę, że... i tu też to padało z tej strony, że przez ostatnie 8 lat Prawo i Sprawiedliwość nie przyjęło „Polityki energetycznej Polski do roku 2040”, to pan minister Zyska wyraźnie podkreślił, tej nowelizowanej, czyli nie mamy uporządkowanych podstawowych dokumentów, na bazie których możemy budować cokolwiek, jeśli mówimy o energetyce, o bezpieczeństwie energetycznym Polski.

Mało tego, zgodnie z przepisami rozporządzenia w sprawie zarządzania Unią Europejską, powinniśmy zaktualizować Krajowy Plan na Rzecz Energii i Klimatu i przedstawić go do czerwca 2023 r. Ja się pytam pana ministra, czy poprzednicy pana to zrobili? Czy została złożona ta korekta? Mówimy o konkretnych rzeczach i o konkretnych pieniądzach, i o konkretnych programach, a nie realizujemy tego, co z mocy ustawy, z mocy prawa powinniśmy realizować. Słyszymy tu również od przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, że oczywiście państwo coś robicie, że ta... Prosumenci to już jest, panie przewodniczący, nie milion, tylko miliard trzysta tysięcy, już ponad to mamy i to nie wynika z państwa kreatywności. To wynika z kreatywności Polaków, którzy nie wierzyli wam, patrząc na wasze rządy, które realizujecie i zaczęli sami budować swoje elektrownie na dachach.

Panie ministrze, pana zasługą jest to, o czym rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu tej Komisji, tak? Zacytuję panu słowa dokumentu skierowanego do nas przez prezesa URE, który wyraźnie napisał: w 2022 r. – tylko w 2022 r. – przedsiębiorstwa energetyczne zgłosiły 7023 odmowy wydania warunków przyłączenia do sieci energetycznej na łączną moc... Jaką? Wie pan? Chce pan wiedzieć, na jaką moc? 51 GW. To jest pana sukces. Jak pan chce wiedzieć w poszczególnych latach, to niech pan sięgnie jeszcze raz do tego dokumentu, co tu został przedstawiony 5 lutego. Będzie miał pan pełną wiedzę waszej działalności, bo to nie jest sztuka, że pan rozda komuś 3000 zł czy 5000 zł, a później utrudni pan możliwość realizacji fotowoltaiki i pan dziś powie, że to jest pana sukces? Kiedy ta instalacja kosztuje ponad 20 tys. zł. O czym pan chce mówić? Niech pan sięgnie do dokumentów i niech pan sobie to zbilansuje.

Mówi pan o swojej kreatywności. Oczywiście, doceniamy pana wiedzę, pana zasługi w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, kiedy chciał pan to przeprowadzić, ale czy pan przeprowadził? Mówi pan o wiatrakach i 500 metrach. Gdzie to pan wrzucił? Na ile pan to przeprowadził? To jest pana skuteczność. Ze skuteczności, a nie z działania się rozlicza.

Dzisiaj potrzebujemy, wie pan co? Potrzebujemy tej energii. Mówił pan, że brakuje nam mocy – pięknie pan powiedział, że za chwilę będziemy mieli lukę mocy. To pan wyraźnie powiedział, a co pan zrobił w tym kierunku, żeby tą lukę zlikwidować? Mówię o ministrze, który reprezentował przez kilka lat rząd Prawa i Sprawiedliwości...

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Którym?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

... w pierwszej kadencji czy w drugiej kadencji.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Ma pan na myśli ministra Tchórzewskiego?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Nie. Mówię o panu ministrze Zysce. Dzisiaj panowie między sobą się sprzeczcacie, kto więcej, jaka energetyka kosztowała... Każda energia elektryczna będzie kosztowała, niezależnie z czego jest produkowana. Wszyscy to dobrze wiemy.

Był głos rozsądku o to, żebyśmy trochę schłodzili nasze emocje, bo wszyscy powinniśmy w konsensusie budować to bezpieczeństwo energetyczne i spróbujemy jakoś, jednak w tym dobrym tonie, nie w emocjach, uciekać od tego, że ktoś coś powiedział. Oczywiście sam biorę to do siebie i będę się wycofywał z takich słów, bo rzeczywiście dzisiaj wspólnie, w konsensusie powinniśmy to budować. Dziś mówimy o tym, że ten rząd, nowy rząd koalicji z 15 października wziął w swoje ręce sprawy przez dwa miesiące, a wy przez 8 lat tych podstawowych dokumentów, tej nowelizacji żeście nie przygotowali. Czego? To, co mówiłem – Krajowego Planu na Rzecz Energii i Klimatu. I dziś domagacie się od ministra, żeby przyszedł i powiedział co, kiedy już powstanie, w jakimś harmonogramie. Pewnie przyjdzie, za miesiąc czy dwa. Na razie ukonstytuował się rząd, przejął pewne zadanie, trwają działania związane z resortami, co, w jakim zakresie będzie realizowane w poszczególnych ministerstwach. Poczekajmy jeszcze chwilę, dajmy temu rządowi pół roku, aż minister tu przyjdzie.

Nie zgadzam się z tym, że ustawa, którą przedstawiła pani minister środowiska i klimatu, była nieznana państwu. Jeśli mogę przywołać, to przywołam jeszcze raz pana ministra Zyskę, który był na posiedzeniu w Senacie ze swoimi pracownikami, również część pozostałych ministrów albo przedstawicieli pozostałych ministrów, że koncepcja, którą przedstawiała pani..., która przedstawiana była na wysłuchaniu publicznym, na forum Senatu...uczestniczyło wielu przedstawicieli rządu i wielu również przedstawicieli branży i tam wyraźnie padały słowa, tam wyraźnie była mowa o prawie każdym zapisie, który się pojawił, również w tym projekcie ustawy. Mało z tego, był złożony projekt, z tego co słyszeliśmy, czy... projekt ustawy złożony przez Polskę 2050, więc nie mówmy, że coś było anonimowe czy nieanonimowe. Wyraźnie trzeba podkreślić, że uczestniczyli w tej debacie nad projektem wszyscy przedstawiciele ważniejszych resortów poprzedniego rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, ad vocem, bo pan Krzysztof Gadowski połowę swojej wypowiedzi poświęcił mojej osobie...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakoś ta koalicja 13 grudnia napadła na media publiczne w ciągu kilku dni, a tutaj mieliście obiecywać przed wyborami, że macie pomysły, wiecie, jak to zrobić, teraz słyszymy, że... poczekamy jeszcze parę miesięcy, bo trzeba nad nimi popracować. Więc to jest dopiero hipokryzja. A jeżeli chodzi o...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Przecież pan mówi, że ustawę tworzy się na kolanie, tu jak pan zmieni jeden wskaźnik – no nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

W ministerstwie trzeba wypracować porządną ustawę opartą o konsultacje społeczne i robi to ministerstwo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie pytamy, jak wyglądają prace? Odpowiedź jest taka – nic nie możemy powiedzieć, bo wciąż jesteśmy na wstępnym etapie. A jak szliście do wyborów, to mówiliście: my wiemy, jak to zrobić. Okazuje się, że nie wiedzieliście, szukaliście ludzi.

Pan minister Zyska jeszcze chciał...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Tak. Dziękuję. panie przewodniczący. Zwracam się do pana wiceprzewodniczącego Krzysztofa Gadowskiego. Panie przewodniczący, proszę nie insynuować. Pan tak miesza

różne wątki i różne projekty, że słuchacze, którzy będą oglądać czy słuchać, odsłuchiwać naszą Komisję, mogą odnieść mylne wrażenie.

Panie przewodniczący, rząd, a konkretnie Ministerstwo Klimatu i Środowiska, w którym ja zajmowałem się tylko wąską dziedziną, za wszystko nie odpowiadałem, przygotował projekt ustawy, który Rada Ministrów przyjęła na posiedzeniu i skierowała do Sejmu. Ten projekt był skonsultowany bardzo szeroko, mówiłem o tym w poprzedniej swojej wypowiedzi. Pan w tej chwili mówi, że to jest podobne... To jest całkowicie inny projekt ustawy. To, co jeszcze pod koniec poprzedniej kadencji Sejmu, kiedy za zarządu pana premiera Morawieckiego zostało wprowadzone... znaczy na początku tej kadencji został wprowadzony projekt przez panią...przez was, bo pani minister Hennig-Kloska mówiła, że dostała ten projekt od Koalicji Obywatelskiej, dopracowała to, wprowadziła jakieś rzeczy, to jest ewidentnie projekt lobbystyczny. Tam są... 300 metrów od okien można budować wiatraki. Instytucja celu publicznego, czyli zgodnie z definicją ustawową prawo wyłączenia nieruchomości na ten cel, cały szereg...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dlaczego pan nie krzyczał, tylko w Senacie wysłuchał...

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Krzyczałem, krzyczałem...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Pan jest niegrzeczny, panie Gadowski. Panie pośle, pan jest niegrzeczny. Proszę posłuchać...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja wiem. Jak pan kłamie, to jestem niegrzeczny.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Nie, pan kłamie, proszę pana, i proszę posłuchać, co ja mam do powiedzenia. Tamten projekt rządowy był bardzo szeroko skonsultowany. To co wyście zaproponowali jako projekt poselski, to była istna granda, prawdziwy skandal. Tak nie wolno prowadzić legislacji.

Ja powiem wam więcej, drodzy państwo. To, że pod jakąś presją jako pierwszy czy jeden z dwóch pierwszych projektów wprowadziliście to pod obrady Sejmu, to zaszkodziście tej idei, zaszkodziliście energetyce odnawialnej, bo to, co dzięki naszej pracy przez poprzednią kadencję społeczeństwo już się...była większa akceptacja społeczna dla realizacji projektów wiatrowych, ale oczywiście w ramach normalnych ustawowych reguł gry, które zostały przyjęte zgodnie z regułami technicznymi. Mało tego, zdjęliście nadzór techniczny nad wykonaniem tych inwestycji. Dlaczego? Po to, żeby sprowadzać złom z zagranicy i montować ponownie? To jest pytanie retoryczne.

A wracając do tematu...Tutaj bardziej do pana ministra, bo nie zgadzam się tylko z jedną wypowiedzią pana ministra Gawlika. Po to jest Komisja, panie ministrze, że powinniśmy tutaj dyskutować. Pan mówi, że nie ma o czym mówić, tylko trzeba robić. Jesteśmy parlamentarzystami, być może w toku tej dyskusji zostanie wypracowana jakaś koncepcja, którą rząd przyjmie i wdroży, bo to jest rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a proszę państwa, luka mocowa, która nam grozi, to jest bardzo poważny problem, ogromne zagrożenie dla całej gospodarki. Nie zdążymy do tego momentu wybudować energetyki jądrowej, ale może uda się wynegocjować z Komisją Europejską, że to nie gaz, bo my nie mamy złóż gazu w Polsce, nie gaz będzie stabilizatorem polskiego systemu elektroenergetycznego, ale właśnie węgiel.

Trzeba jechać, panie ministrze, do Brukseli i negocjować, że oczywiście będziemy rozwijać OZE, wybudujemy jeszcze ileś tych wiatraków, tyle ile trzeba, wynika to z kalkulacji, z obliczeń, ale Polska ma taki system energetyczny, że stabilizatorem na dzień dzisiejszy i przez najbliższe lata może być właśnie węgiel i potrzebujemy takie odstępstwo wynegocjować. W przyszłości on będzie schodził w sposób naturalny, będzie schodził z polskiego miks w przyszłości...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie Gadowski... pan jest po prostu... nie chcę używać mocnych słów. Poza Komisją możemy się pokłócić, ale niech pan się zachowuje kulturalnie. Czemu pan tam wykrzykuje?

Jest koncepcja bloków 200 Plus, program, w którym miały być wyremontowane 33 wytypowane, najlepsze, najbardziej sprawne jednostki po to, aby je zmodernizować za niewielki koszt. Koszt modernizacji takiego bloku to jest około 150 mln zł. W energetyce to są małe pieniądze. Można je doprowadzić do takiego stanu, że dzięki nim i rozwojowi OZE dojedziemy, mówiąc kolokwialnie, do momentu, kiedy pojawi się w polskim systemie energetycznym energia jądrowa. Do tego jeszcze raz powiem – to, co przygotowaliśmy w poprzedniej kadencji, instalacje hybrydowe OZE, *cable pooling*, dzięki czemu możemy na jednej linii przyłączyć kilka źródeł wytwórczych OZE, wiatr i i fotowoltaikę, dzięki temu oszczędzamy miliardy złotych na rozwój sieci energetycznych i kwestia linii bezpośredniej. Linia bezpośrednia pozwoli, że na przykład firmy, które reprezentuje prezes Henryk Kaliś, będą mogły za pomocą dedykowanej linii bezpośredniej odbierać energię odnawialną.

I na koniec powiem, proszę zająrzeć do cen, na dzisiejsze notowania, Towarowa Giełda Energii – 300 zł za 1 MWh energii z OZE. To mówi samo za siebie. To jest dzisiaj najtańsza dostępna energia na rynku, chyba że, jeszcze raz wrócę do tego, albo wychodzimy z Unii i jedziemy dalej na węglu, a jeżeli nie, to musimy te reguły i te zasady szanować, i je stosować, bo inaczej nasze firmy nie wytrzymają konkurencji globalnej. Świat się skurczył, dzisiaj konkurujemy z całym światem, nie tylko z najbliższymi sąsiadami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Niestety ten świat nie ogranicza emisji CO₂, tylko w Unii jest tego rodzaju działalność, więc konkurencyjność produktów unijnych, w tym polskich, będzie niestety spadać, ale cieszę się, że pan poseł Gadowski przyznał, że nie macie przygotowanych ustaw, bo to pokazuje...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Nic takiego nie powiedziałem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Powiedział pan, że trzeba jeszcze wiele miesięcy, żeby przygotować i że to za wcześnie itd. Przyznał pan, że szliście do władzy i opowiadaliście, że jesteście gotowi, okazuje się, że nie jesteście, ale cóż... Dzisiaj sprawujecie władzę i szanowni państwo oczywiście możecie zrzucić odpowiedzialność na poprzedników. Ja bym przypominał, jak za czasów pana ministra Grada budowaliście też elektrownie jądrowe, to pewnie byście tutaj się mogli wstydić, ale nam rzeczywiście jest potrzebny konsensus. Ja bym proponował, żebyśmy przestali się kłócić, przerzucać odpowiedzialnością, a rzeczywiście poprosili ministerstwo, żeby przygotowało szybciej program rozwoju energetyki w ogóle, w tym odnawialnej...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Chętnie odpowiem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, dlatego że... Szanowni państwo, my tu, kłócąc się, nie spowodujemy zwiększenia mocy wytwórczych... Oczywiście każdy wie, że sytuacja jest trudna i ona wcale nie będzie się poprawiać do zakończenia pewnych inwestycji. To jest szukanie winnych, a to nie

o to chodzi. Winni jesteśmy wszyscy jako klasa polityczna, bo i jedni rządzą, i drudzy rządzą, teraz znowu państwo rządzą...

Miałbym taką prośbę, żebyśmy poczekali, trudno nie ma dzisiaj odpowiedzi na plany, ale poczekajmy na te plany, miejmy nadzieję, że one będą...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Przepraszam, jeszcze strona społeczna się zgłasza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, oczywiście. Strona społeczna dostanie głos po zakończeniu głosów posłów. Z tego co wiem, jeszcze pan poseł Kowalski i pan poseł Tchórzewski się zgłaszają, i pan poseł Gawlik. Bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uważam, że jesteśmy merytoryczną opozycją. Potrafimy powiedzieć to, co źle zrobiliśmy, i to, co zrobiliśmy dobrze. Potrafię panu byłemu ministrowi Gawlikowi spojrzeć prosto w oczy i pamiętam jego dobre akurat działania przy EuRoPol GAZ SA, przy uzyskaniu kontroli nad słynnymi 4%. To były dobre rzeczy i my to potrafimy powiedzieć, dlatego że w mojej ocenie kwestia bezpieczeństwa energetycznego i kwestia energetyki zawsze wykracza poza jedną kadencję i przynajmniej postaramy się w 70-80% czytać z jednej kartki, a najlepiej czytać na liczbach, nie na PR-owych jakichś wyobrażeniach, tylko na liczbach. Jeżeli dzisiaj pan... szanowny mój drogi kolega mówi o luce mocowej, no to ta luka mocowa jest efektem również błędów mojego rządu, za to również straciłem stanowisko, dlatego że nagle po roku 2019 odeszliśmy od węgla, nie zrealizowaliśmy kwestii Ostrołęki. Kwestia dotycząca przede wszystkim elektrowni Bełchatów jest pod wielkim znakiem zapytania, od 2033–2034 r. będzie nam brakować po prostu w systemie energii elektrycznej z Bełchatowa. A Niemcy? Niemcy się tym nie przejmują, inwestują węgiel brunatny, otwierają nowe kopalnie, w ogóle się kompletnie tym nie przejmują. Tylko my zamykamy swoje górnictwo, zamiast inwestować w nowe pokłady, po to, żeby stworzyć to... Myślę, że tutaj się będę zgadzał z panem posłem Markiem Wesołym, że to węgiel ma być paliwem przejściowym w transformacji energetycznej, a nie gaz ziemny. Ta koncepcja gazu ziemnego, jako paliwa przejściowego, od samego początku była błędna i to sobie trzeba powiedzieć. To był błąd. Niestety wy to popieraliście i niestety premier Mateusz Morawiecki. To był gigantyczny błąd, za który dzisiaj płacimy w rachunkach za energię elektryczną.

Dzisiaj, szanowni państwo, to w czym my wspieramy jako Prawo i Sprawiedliwość was, to przede wszystkim w tym, że jeżeli znowu ceny uprawnień do emisji CO₂ poszły w dół, to trzeba to w końcu wykorzystać do tego, żeby twardo postawić na poziomie Komisji Europejskiej jedną stałą cenę dla emisji CO₂ przez cały okres transformacji energetycznej. To nie może być tak, że PGE w zeszłym roku płaci 23 mld zł za uprawnień do emisji CO₂, półtora roku, czyli w 2022 r. płaci 11–12 mld zł, a wcześniej to było tylko kilka miliardów, czyli w ciągu nazwijmy to 2 lat, pojawił się gigantyczny nowy koszt dla PGE i zamiast za te pieniądze realizować i inwestować w polską gospodarkę, to one bezpowrotnie wypływają. Na czysto tracimy mniej więcej 30 mld zł rocznie jako polska gospodarka per saldo, czyli koszty emisji CO₂ dla polskich firm odjąć dochody dla budżetu państwa i dla przemysłu, bo zawsze Platformowa Obywatelska pokazuje tylko dochód dla budżetu państwa, ale nie mówi o kosztach dla polskich firm. 30 mld zł to jest tyle, ile składka członkowska dla Unii Europejskiej.

I teraz, wracając do kwestii fundamentalnych. Dlatego, szanowni państwo, jestem zwolennikiem i o tym mówi pan Marek Suski, przewodniczący... szukajmy tych instrumentów legislacyjnych, które nas łączą. Ja pamiętam, jak 13 lipca podejmowaliśmy decyzję w kwestii, która naprawdę z punktu widzenia energetyki jest marginalna, bo biogazownie są marginalne, to jest 160 biogazowni czy 170 w tej chwili, a powinno być 1000–2000 takich biogazowni, to jest kompletnie marginalne i to jest nasza porażka jako Polski, że mając tak silne rolnictwo, nie rozwijamy tego segmentu. Tutaj kibicuję rządowi, żeby podjął jednak decyzję w sprawie chociażby cen referencyjnych. Podnieść ceny referencyjne – to jest jeden z postulatów dzisiaj protestujących rolników – opłacalność produkcji zwierzęcej w Polsce. Co zapewnia opłacalność produkcji? Obniżenie kosztów

energii. A co obniża koszty energii przy produkcji zwierzęcej? M.in. biogazownie właśnie, dlatego że korzystając z substratu, mają ciepło i energię elektryczną.

Zachęcam was do tego, tak samo jak i potrafiłem was pochwalić za to, że podwyższyliście dofinansowanie do stworzonego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo dobrego programu „Energia dla wsi”, bo to jest obiektywnie bardzo dobre. Nie będzie teraz 1 mld zł, tylko 3 mld zł. To też były nasze postulaty, udało się w zeszłym roku też to podwyższyć. Szukajmy tego, co nas łączy. W wielu rzeczach nie będziemy się zgadzać. Widzicie państwo, że nawet w ramach naszego obozu Prawa i Sprawiedliwości mamy odmienne zdania. Na tym to wszystko polega, ale postarajmy się nie obrażać, tylko starajmy się szukać konsensusu.

Podsumowując – naprawdę pokażcie wasze projekty ustaw, pokażcie wasze rozwiązania. W tych dobrych rzeczach będziemy was popierać, w złych będziemy wskazywać, naprawdę na podstawie liczb, że można to zrobić inaczej. Pokazuję przykład tej mojej ustawy o biogazowniach rolniczych, pofermentacji i biopaliwach, jako przykład dobry; 448 posłów zagłosowało za, żaden się nie wstrzymał, żaden nie głosował przeciw. Można? Można. I taki pakiet dla polskiej energetyki, polskiego ciepłownictwa możemy naprawdę przedyskutować, możemy wyjąć spod spodu politycznego. Na to czekają dzisiaj rolnicy, mieszkańcy obszarów wiejskich są zagrożeni kosztami transformacji energetycznej, bo, szanowni państwo, duża część z nas tutaj mieszka w miastach, ale na wsi nie ma dostępu do sieci ciepłowniczych, nie ma dostępu do sieci gazowej, tam naprawdę koszty związane z transformacją energetyczną są najwyższe.

W mojej ocenie tu musi być konsensus i do tego, szanowni państwo, zachęcam i mam nadzieję, panie ministrze Miłoszu Motyka, że w tym kierunku pan pójdzie. Nie w kierunku konfrontacji, tylko w kierunku szukania konsensusu, wieloletniego konsensusu i wyciągnięcia również wniosków z błędów, które my popełnialiśmy. Całe szczęście, że „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” w tym liberalnym aspekcie nie została przyjęta. Mam słabą motywację i kiedy patrzę, że te rzeczy, przed którymi przestrzegaliśmy, kiedy mówiliśmy: weto albo śmierć, kiedy mówiliśmy: nie dla Zielonego Ładu... dzisiaj trudno spotkać polityka, który popiera Zielony Ład – coś niesłychanego. A gdzie, szanowni państwo, większość z państwa była 4 lata temu? Wszyscy bili brawo. Słuchajcie teraz Radosława Sikorskiego, Jerzego Buzka, internet jest pełny waszych wypowiedzi. To byli piewcy Zielonego Ładu. Ta polityka po prostu zbankrutowała i dzisiaj w interesie Polski jest to, żebyśmy mówili w Unii Europejskiej jednym polskim głosem.

Tu na tej sali mamy wydyskutowywać nasze postulaty i walczyć o nie w Brukseli. Rząd razem z opozycją, opozycja razem z rządem, ponieważ koszty społeczno-gospodarcze nas po prostu zabijają i takich protestów jak dzisiaj, gdzie będą setki tysięcy ludzi wychodzić, będzie po prostu więcej i do tego, szanowni państwo, was zachęcam, bo mamy tą – ostatnie zdanie – mądrość, że rządaliśmy 8 lat i widzieliśmy, jak wyglądają różne procesy. Dzisiaj, szanowny panie ministrze, stawianie na wiatraki, które blokują moce przyłączeniowe dla innych źródeł OZE, na przykład dla stabilnych źródeł OZE... to nawet Niemcy się przepraszają z biomasą, mówią, że jest neutralna klimatycznie. I bardzo dobrze, wyciągają... wycofują się ze swoich błędów. Idźmy w kierunku biomasy w każdym możliwym aspekcie, a potem dopiero inwestujemy w inne, te niestabilne źródła odnawialne. I w tym sensie się po prostu porozumiemy, do tego naprawdę, szanowni państwo, zachęcam, a emocje obniżmy, bo to naprawdę nie jest potrzebne. Protestują rolnicy... Rolnicy mają różne poglądy, głosują na wszystkie partie, oczywiście większość na Prawo i Sprawiedliwość, za co im bardzo serdecznie dziękuję, ale ważne jest to, żebyśmy naprawdę wspierali Polaków i wspierali jak najtańszą produkcję energii elektrycznej i ciepła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Tymczasem pani minister Zielińska w Unii Europejskiej wygłaszała zupełnie sprzeczne pomysły i nie ma refleksji, nie ma konsekwencji wyciągniętej, mimo złamania instrukcji do wystąpienia. Ale był tutaj zarzut, że myśmy nie dawaliśmy wystarczającej ilości przyłączy, to ja mam w takim razie pytanie, ile – od przejęcia władzy – wy tych przyłączy zrealizowaliście?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ano właśnie, czyli zero żeście zrealizowali.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Bo nie wybudowaliście sieci.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ano właśnie. A więc to nie jest tak, że my nie chcieliśmy, tylko prawda jest taka, że mieliśmy plan, przeznaczyliśmy miliardy złotych na rozbudowę sieci, ale mimo wszystko to za mało, a z drugiej strony też powinno to być jakoś zrealizowane w taki sposób, żeby można było te przyłącza realizować. Tam, gdzie jest sieć, tylko dostawy energii do budynków mieszkalnych i w drugą stronę nagle płyną w ogromnej ilości energii, i się wszystko paliło. Więc jak macie zarzut do nas, że my nie przyłączyliśmy iluś tam producentów, a sami też nikogo nie przyłączyliście... Patrzmy na przyczynę, a nie tylko i wyłącznie na jakieś zarzuty. Nie wiem, kto po kolei teraz...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, nie wiem, czy to jest możliwe, ale pan poseł Kowalski apelował, żeby ostudzić emocje, a wbija szpileczki panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, że popierał rozwój gazu jako stabilizatora systemu elektroenergetycznego. Nie, panie pośle. Za rządów pana premiera Mateusza Morawieckiego został wybudowany Baltic Pipe i pan minister Piotr Naimski m.in. tym się zajmował, chociaż nie tylko, także inne osoby, i nie mieliśmy... również pan minister Tchórzewski, jak najbardziej, a może przede wszystkim, bo był ministrem konstytucyjnym, i te działania były podejmowane w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych do Polski.

Chcę powiedzieć panu ministrowi, jeśli pan nie zauważył, że to ja zwróciłem uwagę na to, że węgiel może być stabilizatorem polskiego miks energetycznego, ale dzisiaj wszyscy jesteśmy mądrzejsi. Kiedy rok temu czy dwa lata temu wybuchła wojna w Ukrainie, Ruscy zaatakowali niepodległą Ukrainę, a wcześniej trzeba było podejmować różne działania, całą paletę działań, które zmierzały właśnie do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Więc dzisiaj łatwo tak przemawiać *ex cathedra* i komuś coś zarzucać.

Poza tym jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Pan poseł, niegdyś minister Kowalski mówi, że trzeba zwiększyć ceny referencyjne. Panie ministrze, ja odpowiadałem za ten obszar i zwiększyliśmy w ubiegłym roku, o czym pan doskonale wie, pod koniec kadencji ceny referencyjne dla biogazu o ponad 50%.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni panowie, ja rozumiem, ale może te wzajemne...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Ja już kończę, panie przewodniczący, już kończę...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Może te wzajemne różnice omówicie sobie na posiedzeniu klubu.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, chcę skończyć zdanie...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To naprawdę nie ma sensu.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Chcę tylko skończyć zdanie. Podnieśliśmy o ponad 50% ceny referencyjne. To historyczna podwyżka, nigdy takiej nie było. Pan minister postulował, żeby ta podwyżka była dwukrotnie wyższa, a czasem nawet i jeszcze bardziej, co nie miało uzasadnienia w przesłankach rynkowych. Nie wiem, czy to było postulowane, tzn. wiem, kto to postulował, ale...

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Rolnicy.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

To też byli lobbyści. Konkretnie nazwisko mogę podać.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Tak, ja jestem lobbyistą polskiej wsi. Tak – rolnicy.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

To byli lobbyści, tak. Natomiast...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Po części wszyscy są lobbyistami.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Natomiast jeszcze do pana posła Gawłowskiego...Przepraszam, Krzysztofa Gadowskiego. Proszę mi wybaczyć. W tym raporcie, na który pan się powoływał, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, jest pokazane, że odmów przyłączenia było 4 tysiące, a przyłączeń było 50 tysięcy. Po prostu skala rynku tak się rozwinęła, że nie można podawać, bo to jest nieuczciwe, podawać tylko, ile było odmów, ale trzeba jednocześnie podać, ile było przyłączeń i zgód wydanych na warunki przyłączenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, z tego wynika, że był dobry program „Mój Prąd”. Tak wzrosła liczba producentów prywatnych, że nie byliśmy w stanie przyjąć ich do sieci, na którą też przeznaczaliśmy w jednym roku nawet kilkanaście miliardów na rozwój, ale to za mało.

Teraz chyba pan poseł...

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister Wesoły.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, minister Wesoły był pierwszy.

Posel Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, rzeczywiście ten spór na Komisji tak merytorycznej, którą powinna być merytoryczna, mamy zaproszonych gości, jest zupełnie niepotrzebny. Żeby wszystkich pogodzić, łatwo zestawić dwie kadencje: 8 lat rządów Platformy i 8 lat rządów PiS-u, zrobić sobie tabelkę, odpowiednich ministrów i ministerstwa zestawić, kto, ile, co zrobił. To bardzo proste byłoby wynikowo i wtedy można osobną Komisję zrobić, pogadamy sobie, może bez gości, taki ring zrobimy. Tu rozmawiamy o poważnej sprawie, o sprawie bezpieczeństwa energetycznego, o sprawie miksu energetycznego.

Ja mam doświadczenia może z krótkiego mojego ministrowania, ale jestem tu w gronie też byłych ministrów, obecnych ministrów, żebyśmy naprawdę przede wszystkim te nasze wypowiedzi, odchodząc już od tego politycznego sporu, zaczęli opierać o zdrowy rozsądek. Myślę, że państwo, jak będziecie przy głosie, państwo i przedstawiciele energetyki wiatrowej, bo taki też był temat, który dzisiaj mieliśmy omawiać... Myślę, że w jakimś sensie przyznają mi państwo rację.

Szanowni państwo, chyba już wszyscy dzisiaj w Polsce wiemy, że nie da się rozmawiać o energetyce tylko i wyłącznie na zasadzie, że będziemy dzisiaj mówić o energetyce wiatrowej, jutro spotkamy się i będziemy mówić o energetyce fotowoltaicznej, pojutrze będziemy mówić o konwencjonalnej, a jeszcze w innym dniu będziemy mówić, czy atom ma być, czy ma go nie być po prostu, bo tak tej dyskusji nie da się prowadzić i ona zawsze będzie bardzo mocno stronnicza, jeśli ją tak będziemy prowadzić. Każdy, kto zajmuje się energetyką, to zdroworozsądkowo wie o tym, że dyskusję trzeba prowadzić o miksie energetycznym i o tym, że musi ze sobą wszystko współbrzmieć, bo wbrew pozorom państwu od energetyki OZE bardzo powinno zależeć na rozwoju konwencjonalnych źródeł energii, bo bez tych konwencjonalnych źródeł energii w Polsce nie będzie się rozwijać

ani energetyka wiatrowa, ani energetyka fotowoltaiczna i nie ma to nic wspólnego z tym, czy te sieci są zbudowane, czy ich nie ma zbudowanych. Po prostu jesteśmy w takiej części geograficznej Europy, że bardzo mocno zależne od siebie, u nas w Polsce, są te dwa elementy, to znaczy konwencjonalna energetyka i energetyka wiatrowa.

Do tego wszystkiego należy dołożyć, oprócz samej energetyki, całą legislację obok tego, to znaczy na jakich zasadach poszczególne branże będą funkcjonowały w tym miksie energetycznym. I właśnie te zasady, które będą w miarę sprawiedliwe dla wszystkich tych energetyk, trzeba wynegocjować i w ustawach wpisać, bo inaczej się ten cały system po prostu zawali i będziemy mieli takie poczucie, że jakaś ustawa, która zostaje wrzucona na tydzień po objęciu rządów, okazuje się być może ustawą lobbystyczną, a z tym nie powinniśmy mieć do czynienia. A tutaj niestety mieliśmy taką sytuację, że z jednej strony ministerstwo mówi, odpowiadając w piśmie, że potrzebuje czasu, i ja się z tym zgadzam, tutaj przyznaję panu Gadowskiemu rację – ministerstwo potrzebuje czasu, choć zawsze każda partia opozycyjna powinna się przygotować do objęcia rządów i jakieś pomysły konkretne do wdrożenia ich mieć.

My tu nie pytamy już o konkretne ustawy, tylko pytaliśmy ministerstwo o kierunki, o to jakie są pomysły, w którym kierunku to będzie zmierzało i w którym w ogóle kierunku pójdą te ustawy, jak będziecie na to patrzeć? Myślę, że to są rzeczy oczywiste. A jednocześnie zaprzeczacie samym sobie, że to wymaga czasu, przedkładając ustawę wiatrakową tydzień po objęciu rządów, co jest kompletną, całkowitą abstrakcją i zaprzeczeniem, w jakimś sensie też samemu sobie. Z całym szacunkiem, ale też przestrzegam przed tym. Są tutaj koledzy z... Ja też jestem wielkim zwolennikiem rozwoju OZE, są tutaj koledzy z energetyki wiatrowej, przestrzegam przed tym, żeby prowadzić politykę którejś z ustaw w oderwaniu od całej energetyki. Tego się nie da po prostu zrobić i w moim przekonaniu... i też tutaj tak jak mówił, nawet pociągnę ten temat pana ministra Kowalskiego, że absolutnie potrzebna jest polityka energetyczna państwa, dobrze skonstruowana, bo w oparciu o politykę energetyczną państwa ustalony miks energetyczny, ustalone zasady, można dopiero pisać prawidłowe, dosyć istotne dla całego bezpieczeństwa państwa pod kątem energetyki, ustawy.

Szanowni państwo, i teraz na końcu sobie powiedzmy jedną rzecz. Tak, ja tutaj absolutnie panie ministrze Kowalski się zgadzam, to nie jest tak, że może być węgiel dzisiaj jeszcze ciągle tą częścią energetyki konwencjonalnej, on musi być, nie ma dzisiaj innego wyjścia. To musimy na dziś zrozumieć, bo my dzisiaj stoimy przed taką decyzją, że jeśli wycofamy ten węgiel czy z jakichś powodów nie będziemy stawiać na energetykę węglową dzisiaj, to po prostu będziemy musieli kupić tę energię konwencjonalną, której nam będzie brakować. Proszę mi uwierzyć, że ta energia nie będzie tania.

I jeszcze ostatnie zdanie, bo mówimy o tym, która to energetyka jest tania, która jest tańsza, która kosztuje 100 zł, 200 zł, 300 zł. Szanowni państwo, pamiętajcie państwo, że zakłady przemysłowe, firmy, my ludzie, mieszkańcy kupujemy nie energetykę, tylko z jednego źródła my ją kupujemy w miksie i my już płacimy ceny za cały miks. Co z tego, że chwilowo energetyka wiatrowa czy OZE w danym momencie jest tania, jak ona w miksie jest droga. Jak my hamujemy dzisiaj konwencjonalną, jak przez lato się hamuje konwencjonalną i podraża się jej koszty produkcji, a ona musi w tym miksie być, to nie ma znaczenia, czy ta chwilowa energetyka OZE jest tania, bo my nie kupujemy... Ja to bardzo prosto tłumaczę komuś – jeśli chcesz tę tanią, za darmo energetykę z dachu, to odłącz się od sieci i bierz ją, i sprawdź, czy to działa. To nie działa, bo nie będziesz miał przez cały rok, 365 dni w roku, 24 godziny na dobę za darmo energetykę z twojego dachu, nawet jeśli przekroczysz moce zamontowane, bo to jest niemożliwe. Musisz się posilkować konwencjonalną energetyką, którą to konwencjonalną energetykę, mimo wszystko, sekujemy, wypychając ją z rynku. W to miejsce ma powstać OZE, które nie dostarczy nam w całości energii.

I ostatnie moje zdanie – to jest kluczowa dyskusja, która się powinna pojawić i tutaj państwo polskie powinno wesprzeć OZE, absolutnie konieczne jest rozwiązanie legislacyjne dotyczące magazynów energii, mamy z tym problem, bo tych magazynów energii takich, jakich byśmy chcieli, jeszcze dzisiaj nie ma, nie ma tych technologii, to są krótkotrwałe magazyny energii na małej ilości przechowywania, ale absolutnie kwestia maga-

zynowania energii to jest ratunek i jakiś kierunek, w którym będzie się nadal rozwijać energetyka wiatrowa czy też energetyka OZE, ta fotowoltaiczna.

Szanowni państwo, zacznijmy dyskutować merytorycznie, bo za chwilę Polska i my wszyscy Polacy, państwo posłowie, goście nasi, nasi znajomi będziemy płacić ogromne koszty energii. A co do tego, że ta OZE jest taka tania i za darmo, i konkurencyjna, szanowni państwo, to do końca tak nie jest.

Popatrzcie sobie na państwa europejskie, które mają bardziej rozwiniętą energetykę OZE, które mają więcej tego... Niestety firmy, które miały tutaj w Europie przemysł ciężki, uciekają z kontynentu europejskiego również ze względu na koszty energii, bo po prostu nie są w stanie produkować konkurencyjnych produktów i to nie jest żadna tajemnica. Gdyby było tak, jak państwo mówicie, że to jest takie tanie, to do Europy by się zjeżdżali producenci, żeby produkować, a niestety wypychamy cały przemysł ciężki na zewnątrz, dlatego że tutaj u nas przemysł ciężki, hutnictwo, przemysł energochłonny nie ma racji bytu, bo po prostu mamy drogą energię nie tylko w Polsce, ale również w całej Europie i to dzisiaj... przeciwko temu dzisiaj protestują również rolnicy na ulicach. Po prostu życie i konkurencyjność ze względu na produkcję energii elektrycznej, my jesteśmy Prometeuszem zielonej energetyki na całym świecie, bo żaden kontynent nie przejmuje się tym tak jak my, tylko nas wykorzystują, więc dzisiaj rolnicy protestują właśnie przeciwko temu, o czym my tutaj dyskutujemy i dlatego tak ważne jest, żebyśmy ten miks energetyczny skonstruowali w oparciu o środowisko, o nasze życie, czyste powietrze, ale również o dostępność energii, powszechną dostępność energii w dobrych cenach dla zwykłego obywatela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o skracanie już wypowiedzi, no bo to jest swego rodzaju kwadratura koła. Dzisiejsza polityka Unii Europejskiej jest oderwana od możliwości technicznych, to sobie musimy powiedzieć i my tu możemy się nawzajem pozagryzać, a nie zmienimy fizyki. Dzisiaj nie ma takich odnawialnych źródeł, które działałyby tak jak te źródła z energii kopalnych, które są zabezpieczeniem systemu i stabilności tego systemu. I tyle, i to nie ma się co tutaj, że tak powiem, między nami kłócić. Musimy po prostu szukać takich rozwiązań, które zabezpieczą nam energię, a jednocześnie będą rozwijać tę energetykę, która jest potrzebna. Tutaj nikt przecież z nas nie kwestionuje, że potrzebujemy energii odnawialnej, bo kopalne surowce się przecież skończą prędzej czy później i wtedy zostawimy naszym dzieciom czy wnukom taką sytuację, że będą siedzieć po ciemku przy świecach i w domu w futrach. Więc my mamy taki obowiązek, żeby dokonać pewnej rewolucji energetycznej, ale zrobimy to bez złośliwości.

Bardzo proszę, pan minister Gawlik chciał i pan minister Tchórzewski.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Dziękuję bardzo. Zgadzam się z panem przewodniczącym, że wszystko jest potrzebne, tej siły wiatru też nie możemy marnować i myśmy się spotkali po to, żeby o tym zakresie dzisiaj mówić, ale mówimy o wielu różnych rzeczach. Ja dwie kwestie tylko. Podziękuję bardzo panu ministrowi Kowalskiemu za to, że zauważył fakt zdarzenia z 17 września 2015 r., kiedy to walne się odbyło i potwierdziło ten fakt, o którym pan wspomniał i miał miejsce, tylko że jak obserwuję z sentymentem EuRoPol GAZ, jak pamiętam kolejne walne w czerwcu 2016 roku i wiem, co się do dzisiaj tam dzieje, to wie pan, szczerze powiedziawszy zadaję sobie pytanie, czy to prawne dzierganie przez dwa lata, które trwało, bez żadnych kancelarii, żeby była sprawa jasna, myśmy to zrobili sami, to się zastanawiam, czy warto się bić o coś, co potem zostanie tak po prostu jakoś płytko potraktowane.

I tutaj do pana przewodniczącego Marka Suskiego: ja się wcale problemu energetyki jądrowej, która była za tamtych 8 lat, nie wstydzę. Jestem nawet wręcz dumny. Przypomnę po raz kolejny tylko, że pierwsza uchwała o rozwoju energetyki jądrowej w Polsce była podjęta w 2006 r. w styczniu. Co zrobiono do końca 2007 r.? Myślę, że taki element inwentaryzacji został i pojawi się również informacja o tym, co zostało zrobione przez te 8 lat i co zostało zrobione przez kolejne 8 lat. Pewnie problemy dopiero przed nami, energetyka jądrowa jest potrzebna dla bezpieczeństwa Polski, tylko pytanie o filozofię

tego postępowania. Wszystko to, co było przygotowane przez 8 lat rządów koalicji Platforma-PSL, zostało wyrócone do góry nogami. Plaster miodu się komuś nie spodobał. Ciekawe, jaki będzie ciąg dalszy. Dziękuję bardzo i już nie zabieram głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister Tchórzewski jeszcze prosił o głos i poprosimy o głos stronę społeczną. Wreszcie dajmy państwu też się wypowiedzieć, bo już ludzie wychodzą z sali. Zabijemy naszą dyskusją możliwość zabrania głosu przez gości.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja troszkę w nawiązaniu do wcześniejszej wypowiedzi pana ministra Gawlika, który tutaj nawiązał do Ostrołęki itd. Otóż chciałbym parę rzeczy wyjaśnić. Pierwsza sprawa: plan dla energii i klimatu. On został złożony w grudniu 2019 r. do Komisji Europejskiej i tam się spotkał z akceptacją, więc jeśli chodzi o... i w tym planie właśnie, pierwszym złożonym do Komisji Europejskiej, zostało przyjęte coś takiego, o czym tu się mówiło, że znaczną częścią naszej energetyki stabilizującej OZE będzie jednak węgiel. Chciałbym tutaj dodać, że właśnie w wyniku tego wcześniejszego działania podjęte..., czyli jeżeli mówimy o pozostawionych budowach, to właśnie nie wytykałem w ogóle państwu, że zostały pozostawione budowle rozpoczęte i krzakami zarosnięte w Turowie, w Jaworznie dwa bloki...

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

W Jaworznie nie zdążyły krzaki zarosnąć.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze, dobrze – w Kozienicach powiedzmy, w Ostrołęce. W Ostrołęce to już były krzaki, no ale nie wytykajmy sobie, bo ja tego tematu nie zacząłem. I otóż w Komisji Europejskiej udało mi się uzgodnić, że te bloki węglowe, w które zainwestowane i porzucone było 4,3 mld zł, te bloki jednak warto z powrotem wziąć na warsztat i kontynuować te budowle.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Pan mówi o 200-tkach...*niezrozumiale*, tak?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Słucham? Nie, ja mówię o środkach, o tysiącach.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

No skąd... Jakby nie było, w każdym razie...Zostawmy to.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, naprawdę... Ja rozumiem rozliczenia...

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To nie chodzi o rozliczenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Możemy rozliczać rządy Platformy, PSL-u, nasze, ale naprawdę my mamy problem, który jest przed nami...

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Więc kwestia jest taka, że te inwestycje zostały uruchomione za zgodą Komisji Europejskiej, dostaliśmy na to tzw. rynek mocy, czyli zgodę na pomoc publiczną. W sumie dla węgla kamiennego w Polsce na kwotę prawie 4 mld zł rocznie, jeśli chodzi o to, żeby węgiel był stabilizatorem układu energetycznego. W tym wszystkim także była Ostrołęka. Tamte bloki zostały łatwiej zakończone, ponieważ zostały wcześniejsze przetargi rozstrzygnięte, natomiast musiał być unieważniony przetarg na... w związku z tym, że na podprogowe oferty... w Ostrołęce został unieważniony przetarg i to się troszeczkę przedłużyło i rzeczywiście ta budowa została zatrzymana. Ja uważam, że niesłusznie. Na to Ostrołęka z Komisji Euro-

pejskiej dostała do 2036 r. pomoc publiczną 2,75 mld zł, zgodę na pomoc publiczną. Systematycznie płacono w związku z tym, że miała być rezerwą czekającą na dwie rzeczy: na energetykę... na brak energetyki odnawialnej i 500 MW tam Polska zagwarantowała dla Litwy, Łotwy, Estonii w związku z tym, że Litwa, Łotwa i Estonia z końcem 1995 r. jest odcinana od systemu energetycznego Rosji.

To były te decyzje, które w Komisji Europejskiej były zaakceptowane i z tymi elektrowniami węglowymi wystartowaliśmy, gdzie ta pomoc publiczna, de facto, skrótem myślowym mówiąc, miała zabezpieczać energetykę węglową, że będzie czekała, nie sprzedając energii, na to, że w danym momencie nie będzie energetyki odnawialnej. Więc tutaj możemy powiedzieć, że te rzeczy zostały w jakiś sposób już uregulowane w uzgodnieniu z Komisją Europejską i trzeba pamiętać, że w tej dziedzinie, praktycznie rzecz biorąc, uzyskiwaliśmy bardzo dużo, bo w Polsce zaczęło brakować...byłby brak energii elektrycznej, jeśli chodzi o rozwój przemysłu, gospodarki, a także o rozwój gospodarstw domowych, bo w międzyczasie zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych wzrosło o prawie 25%.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze Tchórzewski, może powolutku puentujemy tę wypowiedź, bo tematem jest jednak zakres elektrowni wiatrowych.

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Więc właśnie o to chodzi, że tutaj zostały stworzone podwaliny pod rezerwę, pod te wszystkie rzeczy do funkcjonowania, dlatego że nawet jeżeli została zmieniona technologia, z czym ja się nie zgadzałem, ale została zmieniona technologia z węglowej na gazową – podkreślam, że się z tym nie zgadzałem, bo Komisja Europejska przyznała pomoc publiczną i na to się zgodziła i należało po prostu to kontynuować, ale potrzeba też szybkiego zakończenia tej elektrowni, ponieważ to jest system... na te lata był wystarczający na stabilizację energetyki wiatrowej i fotowoltaicznej, natomiast problem jest taki, że trzeba myśleć do przodu i nie tylko teraz. Trzeba myśleć do przodu, co dalej będzie stabilizowało, bo tutaj mamy zatwierdzone aż do 2036 r. włącznie pewne granice, ale znów z końcem 2025 r. wygasa zgoda Komisji Europejskiej...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Krzysztof...

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

... na stabilizację energetyki odnawialnej...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tu goście chcieliby zabrać głos....

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Już kończę.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister jeszcze miał odpowiedzieć.

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Wygasa zgoda Komisji Europejskiej na stabilizację energetyki odnawialnej, jeśli chodzi o bloki 200-tki i 500-tki stare, węglowe. One mają zgodę Komisji Europejskiej do 2025 r. i tutaj trzeba szybko myśleć o tym, jak je zastąpić. Tak że to jest... i na pewno tutaj się zgadzam też z wątkiem, który pan minister potwierdził, że te rzeczy są jednak ponadkandencyjne i trzeba wspólnie nad tym pracować, żeby potem sobie wzajemnie nie zmieniać i pewien cykl trzymać, to nam się będzie więcej udawało z Komisją Europejską, i tu pod tym względem ma pan na pewno rację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, dziękuję posłom za tę deklarację o współpracy. Pewnym wybiegiem pewnie pan przewodniczący powiedział, myślę, że bardziej lub mniej świadomym...te słowa o zaborcy, które tam przemknęły gdzieś w świadomości... Puszczam to mimo uszu, rozumiem, że to był żart pana przewodniczącego w stronę rządu Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciela tu siedzącego i urzędników, którzy pracują nad tymi konkretnymi zapisami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czasem ostre oceny... Ja przypominam sobie, co o nas mówiliście.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Zawsze z sympatią do intelektu pana przewodniczącego i to bez żartu, bo odniosę się merytorycznie do tych zarzutów, które pan podniósł i cieszę się, mam nadzieję już na konsensus.

O kilku rzeczach powiedziałem, ale powtórzę, bo pan zawarł w swoim piśmie do nas pytanie o kierunki, to odpowiadam – kierunki dotyczące uproszczenia, czyli zmiany odległości zarówno jeśli chodzi o nowelizację ustawy, jak i kwestie dotyczące wytyczania tej odległości od budynków, jak i również zmiany odległości przedyskutowanej w konsensusie społecznym, na co tak często było dzisiaj zwracane uwagę, od form ochrony przyrody, których w Polsce mamy wiele, kwestia czasu procedowania decyzji środowiskowych również rzutujących bardzo na proces inwestycyjny, w tej ustawie się będzie zawierała. To jest kolejna rzecz.

Trzecia to jest *repowering*, o którym mówiłem, odpowiadając bezpośrednio na pytanie pana posła, już nieobecnego posła Lorka. Na przykład zapis dotyczący 33 miesięcy, jeśli chodzi o okres funkcjonowania... wytworzenia turbin wiatrowych. Kto to może sprawdzić? Urząd Dozoru Technicznego. Mamy odpowiednie systemy certyfikujące i to jest kolejna rzecz, która się w tej ustawie będzie zawierała. Odformalizowanie procedur związanych z uzyskiwaniem decyzji środowiskowych, kwestia dotycząca również wkładu inwestorskiego, zwrotu środków dla gmin, to są założenia tej ustawy. Powtórzę: podstawowe, i to już jest więcej, szanowny panie przewodniczący, te 9 tygodni, a zaraz przejdę do kwestii całościowego planu odnośnie do energetyki, niż było w przeciagu sześciu lat, od 2016 do 2020 r.

Ja nie chcę oczywiście znów otwierać tej dyskusji, wolę docenić to, co było, mimo tych niesnasek, choć czułem się przez moment, jak na posiedzeniu jednego z klubów parlamentarnych, ale dobrze, że taka dyskusja jest. To Krajowy Plan na Rzecz..., a teraz już w Dziedzinie Energii i Klimatu, który powinien być przedstawiony, tak jak pan przewodniczący Gadowski powiedział, do czerwca ubiegłego roku, został przedłożony Komisji Europejskiej kilka dni temu. Tak, zrobiliśmy to. W ciągu kilku tygodni zrobiliśmy więcej niż wy w przeciagu kilkunastu miesięcy funkcjonowania. Nie oczekuję za to żadnych słów podziękowania, ale zwracam uwagę, czym zajmuje się resort, bo to też jest solidna praca urzędników, która została ponadpolitycznie wypracowana i w tym terminie musiało to zostać zrobione, bo z powodu właśnie takich zaniechań groziła Polsce procedura naruszeniowa, czyli ewentualne kary ze strony Komisji Europejskiej. Tego uniknęliśmy, więc to tak w kwestii intensyfikacji działań i tych ustaw, które miały być zgłaszane.

Zwracam uwagę też panu posłowi Wesołemu, że ta ustawa była poselska, przed powołaniem rządu 13 grudnia. Tak ochoczo data wymieniana tutaj przez pana przewodniczącego – Świętej Łucji, więc tym lepiej to przyjmuję. OZE to tania energia i na to też wskazują dane na aukcjach. Dane wskazują również na to, że cena energii z węgla używanej w ciągu 6 lat, szanowni państwo, wzrosła o blisko 300%.

Nie do końca zrozumiałem pana przewodniczącego zarzut, jak już mówiłem o tych założeniach ustawowych – obligo giełdowe. Czy w tej ustawie go nie będzie? Obligo giełdowe to jest inna materia niż ustawa wiatrakowa, ale to mówię też jako skromny magister inżynier ochrony środowiska.

Kolejne kwestie dotyczące tej ustawy... Pan poseł Lorek mówił o Krajowym Planie Odbudowy. Tak, w Krajowym Planie Odbudowy są zapisane środki na inwestycje, tylko zwracam uwagę, że Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności został przyjęty

w 2021 r. Wtedy zostały kamienie milowe przedstawione opinii publicznej, stronie społecznej, wynegocjowane przez rząd. To jest Krajowy Plan Odbudowy autorstwa rządu, który był przed nami. Wobec czego te zapisy, które dzisiaj możemy modelować, możemy rozmawiać na temat wydłużenia czasu absorpcji środków, który mija w połowie 2026 r., jest bardzo ambitny, choć wiemy, że i strona samorządowa, i inwestorzy są otwarci na te projekty, to może być to po prostu czasowo trudne. To jest swego rodzaju dziedzictwo, które uzyskaliśmy, które nie zostało nam też narzucone, które poprzedni rząd Komisji Europejskiej przedstawił.

Posel Zyska mówił o tych zaletach energetyki prosumenckiej, bardzo dobrze, mówił też o wzroście mocy do blisko 10 GW w roku ubiegłym. Ile by było więcej, gdyby nie ustawa blokująca rozwój energetyki wiatrowej na lądzie przyjęta w 2016 r.? W Krajowym Planie Odbudowy...no to jest program szeroki, inwestycyjny dla firm, mogą z tego korzystać polskie firmy, wierzę, że będą korzystały i też te zarzuty, na koniec już powiem o tym lobbingu, już nawzajem do siebie... są po prostu kiepskie, zważywszy na to, że dostawcą turbin do chociażby obecnie budowanych albo budowanych w 2017, 2018, 2019, 2020 i 2021 oraz 2022 r. przez spółki Skarbu Państwa, polskie, był niemiecki Siemens, więc... Przyglądałem się, przysłuchiwałem się dyskusjom na Komisji w latach poprzednich i tego zarzutu nie słyszałem, więc wołałbym, byśmy poważnie rozmawiali na temat zagwarantowania taniej energii Polakom na tej Komisji, aniżeli szafowali hasłami o lobbingu, które chyba można było dostrzec w latach poprzednich.

Pan poseł Kowalski... Tak, te przepisy dotyczące biogazu, o których pan mówił, to już oczywiście nie jest materia przedmiotowa, którą powinniśmy podejmować, ale my je dostrzegamy i te robocze rozmowy z ministerstwem rolnictwa już podjęliśmy w zakresie uproszczeń, natomiast dobrze, że ta ustawa się pojawiła. Mogę tylko żałować, że tak późno, bo też można by było zarzucać X lat, ale będziemy na bazie również tych założeń *cable pooling*, który został wprowadzony, procedowali kolejne zmiany. Więc ja wolę, już na koniec, żeby to były zmiany precyzyjnie przygotowane i dobrze przedyskutowane ze stroną społeczną, samorządami i wspólnotami lokalnymi, z rolnikami, którzy, szanowny panie przewodniczący, również zwracają uwagę na to, że chcą uzyskać energię z odnawialnych źródeł, a nie widzą tylko i wyłącznie w nich zagrożenia, tak jak ich koledzy X kilometrów stąd, w unijnych państwach taką energię uzyskują. Więc to właśnie z ich przyczyn i z ich wniosków będzie nowelizowana ta ustawa, czemu dali wyraz 15 października ubiegłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz strona społeczna, bardzo proszę. Tylko prośba o przedstawienie się do zapisu stenogramu.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:

Janusz Gajowiecki, ja reprezentuję Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, duży podmiot zrzeszający 200 przedsiębiorstw, profesjonalny, z tego sektora spółki Skarbu Państwa, też przedsiębiorców prywatnych, też przemysł, który w bardzo dużej części na lądowej energetyce wiatrowej wykorzystuje prawie 50%, jako jedyną technologią właśnie komponentów budowanych w Polsce do energetyki wiatrowej.

Bardzo chciałbym podziękować panu ministrowi za ten bardzo jasny przekaz dla branży i przygotowywanie ustawy, która jest dużym wyzwaniem w kontekście, można powiedzieć, takich ostatnich ogłoszeń przez Komisję Europejską, Parlament Europejski, jeżeli chodzi o dokumenty, które muszą być wzięte pod uwagę przy konstruowaniu tego dokumentu, szczególnie Europejska Karta Wiatru, pod którą również na koniec zeszłego roku podpisał się rząd, jak również rozporządzenie *Net Zero Industry Act*, które określa konieczność przeprowadzania tzw. aukcji jakościowych dla... w kontekście systemu wsparcia, tak żeby energetyka wiatrowa była budowana jak najbliżej społeczności, z jak największą korzyścią dla gospodarki. To są bardzo ważne kryteria jakościowe, które mają zostać w przyszłości również wprowadzone w naszym prawodawstwie, więc zapewne te elementy, które niebawem zostały wdrożone, również ministerstwo, z tego co tutaj pan minister mówił, mają być częściowo już w tym pierwszym dokumencie wdrożone.

Sama informacja, że 500 a 700 metrów, jest kluczowa, można powiedzieć, dla branży wiatrowej. To jest dla nas kwestia ilości potencjału dostępnego w Polsce dla energetyki wiatrowej, więc tutaj bardzo dziękuję, panie ministrze, za tą publiczną informację, ponieważ według naszych analiz to jest dwukrotne zwiększenie, z 2% do 4% dostępnego potencjału wykorzystania energetycznego Polski. Marnowanie tego potencjału w tej sytuacji bezpieczeństwa i zagrożenia energetycznego jest niezasadne.

Jeżeli chodzi o kwestie magazynowania energii, bilansowania systemu, to też jest jasne, tak jak tutaj zostało powiedziane, że każda energia kosztuje. Energia z wiatru jest najtańszą energią w tym rejonie Europy. To potwierdzają analizy. Ja mówię tutaj również z perspektywy rozwoju sieci, kosztów bilansowania. Jako jedyna organizacja w tym roku pokusiliśmy się, aby zbadać całkowity koszt systemowy właśnie tej transformacji energetycznej i nie jest prawdą, że jakakolwiek inna ścieżka, bazująca na paliwach kopalnych, byłaby tańsza z perspektywy unikania tych kosztów bilansowania czy magazynowania energii i później dalszego rozwoju sieci. Te koszty musimy po prostu ponieść, ale ostatecznie jako wynik, oparcie systemu na zielonej energii jest dużo korzystniejsze cenowo dla gospodarki, dla odbiorców końcowych, ale również z perspektywy takiego impulsu gospodarczego, na który... Już dzisiaj mamy informacje, że nowe fabryki do budowy farm wiatrowych będą powstawać chociażby w Szczecinie, gdzie to jest potrzebne naszej gospodarce. Ten kapitał zagraniczny chce rozwijać te fabryki tutaj w Polsce. Do tego jest potrzebny ten rynek, ten rynek jest, ale tak jak wskazywałem on wymaga odpowiedniego urealnienia tego potencjału, a ten potencjał jest dwukrotnie wyższy według tych wskaźników, które wskazuje pan minister Motyka. Więc tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo dziękuję. To w takim razie chyba wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo państwu dziękuję za ciekawą, choć może trochę przydługą dyskusję. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.